Nr. 264 We Lwowie — Niedziela dnia 21. Października 1894. Rok XXXIV.

Przedpłata wynosi:
We Lwowie: miesięcznie zł. 1·50, kwartalnie zł. 4·50, półrocznie zł. 9. Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracyi *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczania książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie zł. 2, kwartalnie zł. 6, półrocznie zł. 12.
Za granicą kwartalnie zł. 7·50, półrocznie zł. 15.
Prenumeratorowie *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZETY NARODOWEJ**, wychodzącą co piątku zeszytami, za dopłatą miesięcznie 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie Aministracya *Gazety Narodowej* ul. Karola Ludwika l. 3; **w Paryżu:** C. Adam (Ciborowsk, 38 rue de Varenne Paris; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2, — A. Oppelik Grünergasse 12, — M. Dukes Wollzeile 6, — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; **w Hamburgu:** A. Steiner; **w Frankfurcie** n. M Hassenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. **w Warszawie:** Reichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. **Nadesłane** za wiersz lub jego miejsce 30 ct **Głosy publiczności** za wiersz lub jego miejsce 50 ct. **Prywatna korespondencya** 3 ct. od wyrazu. **Karty korespondencyjne** dla drobnych ogłosz 30 ct.

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 4—5 wieczorem.

Redaktor: **Dr. ALEKSANDER VOGEL.**

Biura administracyi: ul. Karola Ludwika 3 (sklep) otwarte od godz. 9 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Słaba strona koalicyi.

Lwów d. 20. października.

Wszystko składa się tak pomyślnie dla koalicyi parlamentarnej we Wiedniu, że stoi przed nią otworem wolne pole do znakomitych, prawdziwie historycznych zasług około wewnętrznego ukonsolidowania państwa, na podstawie zasad wolności i sprawiedliwości. Rozporządzając imponującą przewagą głosów w Izbie, mogłaby koalicya Bóg wie co przeprowadzić w dwuletnim okresie, jaki jej pozostaje przed nowemi wyborami — mogłaby gdyby chciała...

Lecz to właśnie, jak z rozmaitych oznak można wnosić, stanowi słabą stronę koalicyi, iż ma ona zbyt wiele pokus do polityki według modły: „Tak robić, ażeby się nic nie zrobiło“.

I tak stoi na porządku dziennym reforma wyborcza — sprawa niewątpliwie w najwyższym stopniu drażliwa i niezmiernie trudna do rozwiązania w państwie, z tak różnorodnych złożonem elementów, jak Austrya. Być może, że tak nie jest, lecz na zewnątrz tak przynajmniej wygląda, iż wynikiem odbytych w przeszłym tygodniu konferencyj ministeryalnych z przewódzcami stronnictw parlamentarnych co do sposobu traktowania tego przedmiotu jest postanowienie, by odraczać go milczkiem w nieskończoność. Rozruchy robotnicze we Wiedniu i w Krakowie, przy których przyszło nawet do krwawych awantur, stanowią bezpośrednią odpowiedź na taki wynik owych narad. A to jest tylko pierwszą próbką wichrzeń skrajnych stronnictw na temat bezpośrednich wyborów: za temi awanturami pójdą może inne, i gdzie indziej, nietylko w ogniskach ruchu przemysłowego... Na cóż więc agitatorom, których rzemiosłem jest siać niepokój pomiędzy ludnością, podawać broń w rękę czysto biernem zachowaniem się wobec reformy ustawy wyborczej?

Czemuż czekać, ażeby ta sama drażliwa sprawa przez długą zwłokę doprowadzoną została do najwyższego stopnia rozdrażnienia, gdy teraz jeszcze, póki pora, możnaby zneutralizować ją przez otwarte i stanowcze postawienie życzeń, jakie mieć mogą w tym kierunku i inne czynniki, a nie sami tylko robotnicy fabryczni? Teraz sprawa reformy wyborczej postawioną jest najfatalniej. Z jednej bowiem strony socyaliści burzą się i przybierają pozory jedynych obrońców interesów ludu, przez koalicyę „szlachty z kapitalizmem“ ciężko niby krzywdzonego, gdy z drugiej strony koalicya stoi bezradnie wobec tej hecy, nie mogąc zdobyć się na odwagę do czynu dodatniego. To byłoby godnem tak potężnej organizacyi parlamentarnej, w której obozie jest także cała powaga rządu, gdyby ona wobec faktu, że przeprowadzenie reformy ustawy wyborczej jest już zapowiedziane w programie gabinetu ks. Windischgrätza powiedziała jasno, jakiej reformy nie chce, a na jaką może się zgodzić?

Skoro jednak koalicya nic nie mówi, to według zasady. *Qui tacet....* mimowoli olbrzymie oddaje usługi radykalnym wichrzycielom. Taktyka, polegająca na milczącem odraczaniu, zamyka usta obrońcom istniejącego ładu społecznego, a pozostawia wolne pole malkontentom z rzemiosła, rozmaitym wichrzycielom, którzy też tryumfują, jak ludzie, którzy sami jedni tylko wiedzą czego chcą.

Drugą wielką sprawą, stojącą na porządku dziennym działań koalicyi, jest reforma ustaw podatkowych. I to jest rzecz drażliwa wielce, gdyż dotyka kwestyi płacenia — a w szczególności ma ona ten cel idealny na względzie, ażeby pociągnąć według sprawiedliwej miary do współudziału w ponoszeniu ciężarów publicznych te żywioły, które dotychczas mniej płacą podatków, niż na dobrą sprawę płacić powinne.

Cel piękny. Ale cóż z tego, kiedy jest to już taka natura ludzka, że do płacenia nikt się nie kwapi. A ponieważ ci, którzy mieliby według zaprojektowanej przez socyalistę Steinbacha reformy podatkowej w przyszłości płacić więcej, należą do sfer bardzo a bardzo wpływowych, więc znowu koalicya nie chce forsować ich wpływów, a nie mogąc sprawy cofnąć całkowicie, znowu chwyta się metody zwlekania i robienia tak, ażeby się nic nie zrobiło.... Przynajmniej o ile wnosić można z treści expose ministra Pienera, reforma podatków nie ma widoków rychłego załatwienia.

Również i nowy kodeks karny natrafia na coraz nowe trudności, jak niemniej także i procedura cywilna.

Lecz cóż właściwie stanowi istotę koalicyi i racyę jej bytu? Wszakże nie jest ona niczem innem, jak tylko związkiem liczebnie i intelektualnie silnych stronnictw, różniących się zresztą pomiędzy sobą w poglądach swoich zasadniczych głęboko, które dla ogólnego dobra państwa postanowiły politykę partyjną na bok odłożyć i połączonemi siłami dokonać wielkich zadań ustawodawczych, których parlament austryacki przy dawniejszej rozterce dokonać nie był w stanie. Otóż ma koalicya pracować: ma przed sobą herkulesowe zadania. Jeżeli ich dokona, wyświadczy państwu wiekopomne usługi. Jeżeli jednak będzie siły swoje zużywała na to, aby nic nie robić, t. j. nie dopuszczać biernie do załatwienia spraw jej niemiłych, to prędko taka polityka pomści się na niej. Bezpłodność będzie dla koalicyi wyrokiem śmierci.

Ceniąc wysoko ten związek polityczny, którego dojście do skutku stanowi jedną z najpiękniejszych chwil w dziejach parlamentaryzmu austryackiego, właśnie dlatego, iż szczerze życzymy koalicyi jak najpiękniejszych sukcesów, że życzymy jej trwałości i chwały, poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę na niebezpieczną pokusę do nic nie robienia, jaka jej zagraża teraz pod rozmaitemi pozorami i z rozmaitych pobudek.

Zabiegi Leona XIII.

na polu kościelnem.

Lwów d. 20. października.

Wiadomości z Rzymu donoszą, że Ojciec św. zajęty jest obecnie opracowaniem dwóch encyklik, które prawdopodobnie jeszcze przed końcem tego roku będą ogłoszone. Pierwsza wystosowaną będzie do biskupów Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki i odnosić się ma głównie do apostolskiej delegacyi w Waszyngtonie. Ojciec św. pragnie tej instytucyi dać szerszą podstawę i zamierza uczynić ją niezależną od propagandy, będącej obecnie jej władzą przełożoną, a oddać ją pod bezpośredni kierunek papieskiego sekretaryatu stanu. W ten sposób apostolska delegacya w Waszyngtonie będzie w przyszłości bezpośrednio zależną od Watykanu. Druga encyklika będzie wystosowaną do biskupów południowo amerykańskich. W tej encyklice omawiać ma Ojciec św. głównie kwestyę seminaryów duchownych, oraz stosunki Kościoła do władzy świeckiej. Prócz tego zamierza papież wydać także do katolickich biskupów w Anglii encyklikę, w kórej omówi położenie Kościoła katolickiego w Anglii. Ostatnia encyklika pojawi się dopiero w przyszłym roku, stoi widocznie w związku z ogromnym zwrotem ku katolicyzmowi, który się obecnie objawia, i w której to sprawie publicznie przemawiał kardynał Vanghan, podnosząc, że co do dogmatów ustąpić nie może, ale gotów przyznać co do języka liturgicznego, komunii i celibatu te same ustępstwa, jakich używają unici oryentalni.

Trudno przeoczyć, że powrót kościoła anglikańseiego na łono jedności z Rzymem spowodowałby skutki niezmierne. Na obszarach Anglii, jak niegdyś w dziedzinach Karola V., słońce nie zachodzi; naród energiczny, potężny, bogaty i do wszelkich skłonny ofiar na cele religijne i humanitarne; — przedewszystkiem nawracanie pogan, w którem kościół katolicki, mimo niesłychanie skąpych funduszów, celuje przed wszystkiemi innemi kościołami — co nawet protestanci przyznają — weszłoby na nowe, już nieprzeparte tory, tem piękniejsze, że propaganda katolicka szanuje właściwości ludów nawracanych i z całą postępuje miłością.

Na razie daleko większej wrzawy narobiła, we wszystkich wrogich katolicyzmowi obozach, wiadomość o zwołaniu przez papieża patryarchów orjentalno-unickich do Rzymu na konferencyę. Po raz to pierwszy papież — patryarcha wszystkich patryarchów i prymas wszystkich prymasów — zaprasza swoich „czcigodnych braci“ z Oryentu do „starego Rzymu“ (nowym Rzymem nazywa się Konstantynopol), aby wysłuchać ich rady względem przywrócenia jedności, tudzież względem najsposobniejszych środków ku podźwignięciu chrześcijaństwa w Oryencie.

Patryarchów kościołów oryentalnych z kremem zjednoczonych jest pięć: w Carogrodzie ormiański, w Damaszku greako-melchicki, w Mardinie (w Syryi) syryjski, w Bekerke-Dimon (na Libanowie) maronicki, i w Mossulu (w Mezopotamii) chaldejski. Patryarchat od roku zeszłego wakuje; maronici nie liczą się do unitów, bo niema dyzunitów maronickich. Dlatego zaprosił papież na konferencyę tylko patryarchę armeńskiego Azaryana, grecko-melchickiego Grzegorza Jussufa i syryjskiego Behnam Benni. Konferencya dotyczy tylko dyzunitów, zamieszkałych w Małej Azyi, z którymi najłatwiej znieść się i na których najsnadniej wpłynąć można, więc z wykluczeniem Greków prawosławnych w Małej Azyi, zależnych od patryarchy carogrodzkiego, a dotyczy Ormian dyzunitów, także po za Małą Azyą mieszkających.

Przygotowaniem do tej akcyi był zeszłego roku kongres eucharystyczny w Jerozolimie, wobec wielu dyzunitów odbyty, na którym kilku oryentalnych prałatów dyzunickich weszło w bliższe stosunki z kardynałem Langenieux (prymasem Afryki po ś. p. kard. Lavigerie) i innymi biskupami katolickimi. Bozpośrednim zaś wstępem był wydany w bieżącym roku przez Leona XIII. „list apostolski“ (*Praeclarae gratulationis*) do dyzunitów Wschodu, podający im rękę do jedności. Konferencya patryarchów z tymi kardynałami, którym poruczone są oryentalne sprawy kościelne, ma ułożyć substrat do pracy — poczem wydaną zostanie nowa encyklika do Oryentu, i nastąpią rokowania z naczelnikami dyzunitów.

Papież powołał patryarchów, a nie ogółem biskupów odnośnych obrządków z tej prostej przyczyny, że szanuje przywileje patryarchów oryentatnych, oraz Rzym zawsze szanowane. Jak dyzuniccy, tak i uniccy patryarchowie posiadają nad swoimi biskupami, duchowieństwem i świeckimi daleko większe prawa kościelne niż patryarchowie i prymasi łacińscy, a nadto przez rząd turecki uznawani są, jak i dyzuniccy jako świeckie także głowy swoich wiernych, tworzących osobne „narody“ pod władzą patryarchy. Papiestwo zawsze dowodziło, że nie jest wyłącznie łacińskiem lub okcydentalnem, ale uniwersalnem; tak i obecnie składa Leon XIII. dowód, że nie myśli o „latynizacyi“, ale że szanuje prawa historyczne.

Patryarchowie syryjski i melchicki już przybyli do Rzymu; co do ormiańskiego słychać, że Porta ociąga się z dozwoleniem mu wyjazdu, jakoby z powodu intryg francuskich, czemu trudno dać wiarę, gdyż Francyi, jako protektorce katolików na Wschodzie, zależy na rozszerzeniu się tam katolicyzmu. Nie mógł też jeszcze przybyć kard. Langinieux, powołany do udziału w konferencyi. Znana mądrość Leona XIII. zdoła jednak z pewnością pokonać trudności, jeżeliby się okazały, co do zebrania konferencyi.

Dyzunicki patryarchat carogrodzki ocknął się na wiadomość o tej konferencyi. Z Konstantynopola donoszą, że patryarchat na swojem ostatniem posiedzeniu uchwalił na „list apostolski“ Leona XIII. odpowiedzieć osobną notą (!), której ułożenie metropolicie metymneńskiemu, Niceforowi Glykasowi, poruczył. Nadto zawiadomił wszystkich swoich metropolitów, że synod ekumeniczny jednogłośnie odrzucił „list apostolski“. Zarazem też armeński katolikos (patryarcha dyzunicki) odrzucił „list apostolski“, oświadczając, że forsowanie idei jedności ze strony papieży tylko waśń a nieszczęście na ludy sprowadzało, i hegemonia hierarchii katolickiej jest utopią.

Niniejsza akcya Rzymu nie obejmuje bezpośrednio prawosławnych Greków, Bułgarów, Serbów, Rumunów i Rosyan, ale toruje drogę akcyi przyszłej także co do tych ludów, które z biegiem czasu, może łatwiej się nawrócą do jedności z Rzymem, niż się to wydaje.

Szybkość jazdy kolejowej.

Lwów d. 20. października.

Kilka dni temu przyniosły dzienniki wieść, że kolej skarbowa urządzić zamyśla pociągi osobowe, które biedz mają daleko szybciej jak obecnie. Szybkość ich biegu ma być bowiem zwiększoną do tego ztopnia, że pociąg pospieszny, który ze Lwowa do Wiednia potrzebuje 16 godzin i 16 minut przebiegać będzie w przyszłości tę samą drogę w ciągu 12 godzin i 40 minut. Jazda do Wiednia skróci się więc o 3 godz. 36 min.

Ponieważ ze Lwowa do Wiednia mamy 755 km, więc dzisiejsze nasze pociągi pospieszne robią 46·46 na godzinę, podczas gdy w przyszłości szybkość wzrośnie do 59·64 lub okrągło do wysokości 60 km na godzinę.

Do przebycia kilometra drogi, potrzeba więc będzie jednej minuty czasu. Idąc pieszo potrzeba do przebycia jednego kilometra drogi 15 minut, pociągi pospieszne będą więc 15 razy raźniejsze od człowieka, z czego jednak wcale nie wynika, że do przebycia drogi ze Lwowa do Wiednia pieszo potrzeba tylko 15 razy więcej czasu jak potrzebuje pociąg pospieszny, bo lokomotywa się nie męczy, podczas gdy człowiek musi wypoczywać.

Czy szybsza jazda przyniesie nam korzyści, zależeć będzie od rozkładu pociągów.

Pociąg pospieszny idący do Wiednia, odchodzi ze Lwowa o godzinie 2 minut 24 z południa i przybywa na miejsce drugiego dnia, o godzinie 6 minut 40 rano. Gdyby odjazd ze Lwowa pozostał nienaruszonym, natenczas przybyłby nowy pociąg do Wiednia już o 3 minut 16 rano, a więc w czasie możliwie najniedogodniejszym. Większa szybkość jazdy nie przyniosłaby nam żadnej korzyści.

Dla wyjeżdżających ze Lwowa byłoby najdogodniej przybywać do Wiednia tak jak dotąd, to jest o godz. 6. minut 40 rano, bo pora ta jest dla przyjazdu do stolicy wcale dogodną. Jeżeli więc pociąg spieszniejszy przybyć ma o tym samym czasie do Wiednia co pociąg wolniejszy, to wyjechać musi ze Lwowa później, w tym wypadku o godzinie 6. wieczorem, bo jadąc do Wiednia 12 godzin 40 minut, przybyłby do Wiednia o godz. 6 minut 40 rano. Pociąg taki byłby dla nas Lwowian pożądanym. bo pora wyjazdu byłaby wcale wygodną.

Czy zaś pociąg taki odpowie życzeniom mieszkańców Krakowa wątpić należy, bo pociąg, który co minutę posuwa się o kilometr dalej, potrzebuje do przebycia drogi ze Lwowa do Krakowa, wynoszącej 342 kilometrów, tyleż minut, to jest tylko 5 godzin 42 minut czasu. Ponieważ wyjeżdża ze Lwowa o 6. godzinie wieczorem, przybędzie do Krakowa o godz. 11. minut 42 w nocy, a więc w porze nie bardzo przyjemnej, a przynajmniej mniej dogodnej od dzisiejszej, (dzisiaj przybywa pociąg do Krakowa jak wiadomo o godz. 9. minut 42 wieczorem, a więc równo o 2 godziny wcześniej).

Rozkład jazdy nie zawisł jednak li tylko od wygód stacyi początkowej i końcowej, ale także od tych stacyj środkowych, do których dobiegają pociągi z okolic bocznych.

Między Lwowem a Krakowem mamy np. sześć takich stacyj: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Dembica, Tarnów i Podgórze, bo: do Przemyśla przychodzą pociągi z Pesztu, do Jarosławia, z Sokala, do Rzeszowa z Jasła, do Dembicy z Rozwadowa, do Tarnowa z Koszyc, a do Podgórza z Chabówki, gdzie zjeżdżają się goście z Zakopanego i Szczawnicy.

Dogadzając mieszkańcom Lwowa, nie zawsze można dogodzić mieszkańcom Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, Dembicy, Tarnowa i Podgórza. W pojednaniu sprzecznych sobie życzeń, leży cała trudność sporządzenia dobrego planu jazdy i na tej to właśnie trudności, chromają wszędzie i zawsze rozkłady pociągów kolejowych.

Nie mam jednak na myśli omawianie trudności, które się zawsze nasuwają, gdy chodzi o nowy rozkład jazdy, lecz mówić zamyślam o szybkości pociągów.

W czasach gdy jeszcze nie było kolei żelaznych, cieszyła się w Anglii rozgłosem poczta, robiąca na godzinę 10 mil angielskich czyli 16 km. Pierwsze pociągi nie miały większej szybkości jak 16 km. na godzinę; szybkość ich zwiększała się jednak z biegiem czasu. I tak biegły pierwsze pociągi na pierwszej kolei w Austryi, oddanej na usługi publicznie w dzień Trzech Króli

---

2

Szalone serca.

Powieść

M. br. Hagenowej.

[Ciąg dalszy.]

Naprzeciw tego „kącika“ znajdował się kominek, w koło którego ugrupowano fotele, taburety i stoliki, dalej duży stół z dziennikami, kilka starych i nowych szaf i meble z przyborami do palenia i polowania świadczyły, że to było ulubione siedzenie Romana. Ściany pokryte były trofeami myśliwskiemi a kamienna posadzka miękim dywanem.

To fantastyczne urządzenie nie stylowe ale artystyczne dobrze usposobiło Seweryna. Należał on do licznego zastępu tych ludzi, dzieci XIX. wieku, na których takie drobiazgi robią od razu ujemne lub dodatnie wrażenie. Wchodząc po raz pierwszy w dom tego rozdwojonego małżeństwa, uderzyło go na wstępie wrażenie harmonii, mówiące o życiu szczęśliwem i zgodnem. Komedya życia, pomyślał a odwracając się do Romana:

— Teraz — rzekł — zaprowadź mnie do mego pokoju, ubiorę się, by godnie stanąć przed obliczem twojej żony.

— A ubrawszy się zejdź napowrót tutaj. Karla zwykle o siódmej już tu przychodzi. Wolę byście się bezemnie poznali.

Wprowadziwszy gościa do przeznaczonych dlań pokoi, przyglądał się trochę bezmyślnie, jak tenże rozpakowywał i porządkował swoje rzeczy, a po chwili trochę drżącym głosem powiedział:

— Sewerynie, nie wspominaj jej nigdy o treści mojego ostatniego listu, udawaj, że o niczem nic nie wiesz, wolę byś się od niej samej o wszystkiem dowiedział.

— Dobrze mój drogi.

— A schodź prędko i.. niezapominaj, że ona cię musi tak pokochać jak ja cię kocham... bądź dla niej dobrym.

Rumiana twarz Romana pokraśniała jeszcze bardziej, gdy tych słów domawiał i szybko wyszedł z pokoju.

Seweryn począł się spiesznie przebierać. Dziwnie mu było pilno stanąć przed panią tego domu, i niepojęta wobec dotychczasowej obojętności opanowywała go ciekawość poznania jej.

W parę minut po siódmej, zapewniwszy się, że pani Olsztyńska już zeszła do hallu i on się tam udał.

Wszedłszy do pokoju poprzedzającego hall zatrzymał się i spojrzał przez na wpół uchyloną portyerę. Prócz dwóch lamp osłonionych białymi abat-jourami, żadnej w nim istotnej zmiany nie zobaczył, a jednak jakże nieskończenie innym mu się wydawał. Cudu tego dokonała siedząca postać słusznej i smukłej szatynki, profilem do drzwi zwrócona i zaopatrzona w płonący na kominku ogień,

Była to więc ta „ona“, której nie znał, o której dotychczas z obojętnością myślał, nie zadając sobie nawet pytania, jak właściwie wyglądać może. Tem ciekawiej też przypatrywał jej się w tej chwili, tamując oddech, by i najlżejszem szelestem nie zbudzić jej z zadumy, w jakiej zdawała się być pogrążoną. Siedziała naprzeciwko ognia na niskim taburecie, z rękoma splecionemi w koło kolan, w pozie niezrównanego spokoju. Na przód nieco nachylona główka zdawała się uginać pod ciężarem niedbale opiętego bogatego zwoju jasno kasztanowatych włosów. Kilka kapryśnych loczków spadających na czoło okalało twarzyczkę białą i krągłą, którą zdobił nosek prosty o rozwartych i ruchomych nozdrzach, usta świeże, dziecinnie jeszcze wykrojone. Z pod powiek ocienionych długą czarną rzęsą, patrzyło w ogień oko bardzo podługowate, które osądził, że musi być ciemnem.

Zapatrzonemu Sewerynowi myśl szybka jak błyskawica i krótkotwała, jak ona, przemknęła przez głowę, że lepiejby zrobił, gdyby zamiast wejść tam, odszedł i nie wrócił więcej. Jednak po chwili wahania, rozsunął portyerę i postąpił odważnie naprzód.

— Witam panią — przemówił z uśmiechem.

I wtenczas stało się coś nadzwyczajnego, spuszczona główka podniosła się żywo i w oczy jego spojrzały oczy, jakich w życiu nie widział. Ogromne oczy błyszczące jak dyamenty, świecące jak smaragdy, które go od razu przykuły do siebie i kazały od razu zrozumieć umysłem, duszą, sercem i zmysłami znaczenie słowa „ona“, które dotąd w życiu bez przekonania ironicznie niemal wymawiał:

To była „ona“.

„Ona“ podniosła się z siedzenia i podając mu obie ręce.

— Witam cię — rzekła — cieszę się szczerze twoim przyjazdem i mam nadzieję, pewną prawie jestem — dodała, patrząc poważnie — że będziemy dobrymi przyjaciółmi.

Póki życia — odrzekł Seweryn, przyciskając usta do rączek, które w jego pozostawały dłoniach. — Odpowiadam dewizą herbu, a ta podobno nie kłamie.

Uśmiechnęła się uśmiechem na wpół filuternym, na wpół smutnym i wskazała mu miejsce koło siebie.

W pół godziny potem rozmawiali jak dawni znajomi, obchodząc i oglądając ciekawsze sprzęty hallu. Nie bardzo dokładnie im się dnia tego przyglądał Seweryn, zajęty był badaniem lekkich, elastycznych, pełnych uroku ruchów młodej kobiety i patrząc na nią przyszedł mu na myśl wierszyk Sienkiewicza:

I dziwię się tylko, że kwiaty
Pod temi stopami nie rosną,
Ty złoty mój ptaku skrzydlaty,
Ty raju, ty maju, ty wiosno!

II.

Kilka tygodni upłynęło od przyjazdu Seweryna do Kępy, a upłynęło tak mile, iż jemu się zdawało, że dopiero co przyjechał, a Olsztyńskim, że już nie potrafią obejść się bez niego. Do tego wzajemnie pochlebnego uczucia i sądu przyczyniała się niezaprzeczenie ta okoliczność, że Roman i Seweryn byli już od dawna szczerą przyjaźnią złączeni, a Karla zaprzyjaźniła się z nim od razu i to bardzo serdecznie. On był pod urokiem młodej kobiety, a ona pokochała go bardzo szczerze uczuciem ciepłem, zupełnie siostrzanem, a przecież bezwiednie trochę kobiecem, to jest że w obejściu z nim nie była wolną od tej odrobiny nieświadomej siebie kokieteryi, której się zazwyczaj nie ma dla brata.

Stosunki tego małżeństwa pilnie badał Seweryn. Dotąd sądził o nich tylko z tego co mógł widzieć i odgadnąć, poufnie nie rozpatrywał się w nich jeszcze, z żadnym z małżeństwa nie mówił dotąd otwarciej, chcąc by zwierzenia, jeżeli przyjść miały, przyszły dobrowolnie i naturalnie.

Zastosowywał się w zupełności do życzenia Romana i nie zdradził się przed Karlą, że jest wtajemniczony w ich życie. Zresztą tryb egzystencyi, jaką dotąd prowadzono w Kępie, nie bardzo się nadawał do obserwowania dwóch osób, które najrzadziej widywał razem. Karla miała zwyczaj nie pokazywać się do śniadania, godziny te poświęcał zatem Romanowi, to jest, jemu towarzyszył w jego ruchliwym sposobie użycia czasu. Od śniadania do obiadu także prawie nigdy Romana nie było w domu, wtenczas dzielił życie Karli, a wieczorem najczęściej ktoś z sąsiedztwa przyjeżdżał, lub jeżeli byli sami, to Roman był zajęty dyspozycyami wydawanemi oficyalistom lub pisaniem listów, więc znowu nie byli razem.

Sądząc z pozorów tylko, małżeństwo to na każdym obojętnym widzu mogło zrobić to samo wrażenie, jakie tyle małżeństw robi, to jest dwojga ludzi złączonych z sobą, niekoniecznie ku zupełnemu i wielkiemu ich zadowoleniu, als poddających się tej konieczności i zupełnie dla siebie obojętnych.

Miłości u męża, nienawiści u żony, mogło tylko bystrzejsze oko dopatrzeć, widocznie kryli się dobrze z temi najgłębszemi uczuciami, bo i Seweryn nie dostrzegał ich jeszcze, zdawało mu się jednak, że między nimi leży jakiś gruby pokład lodu, który nie tak łatwo stopnieje. Miał nadto przekonanie, że ci ludzie byli jak najmniej stworzeni dla siebie i że wiele potrzeba by było obopólnej miłości, woli i siły, by tej dwa w swoim rodzaju nieugięte charaktery potrafiły się wzajemnie wyrozumieć i zrozumieć.

Romana sądził zawsze surowo, ale sprawiedliwie, a mimo wad jego kochał go serdecznie, bo wierzył, że pod powłoką trochę rubaszną, której już widocznie nigdy pozbyć się nie miał, kiedy nie zauważył jej ubytku po kilkuletniem zetknięciu i obcowaniu z idealizmem żony — wierzył że pod tą rubasznością, sporą dozą despotyzmu i uporu, płynących z braku szerszej inteligencyi, kryło się zacne, prawe, czułe i kochajace serce.

(C. d. n.)

roku 1838 (kolej północna) z szybkością 26 km. na godzinę. Z każdą dziesiątką lat zwiększała się szybkość jazdy w sposób następujący:

Rok	1838	szybkość	26 km.
„	1848	„	30·5 „
„	1858	„	42·0 „
„	1868	„	48·5 „
„	1878	„	56·0 „
„	1888	„	59·5 „

Dzisiaj wynosi szybkość pociągu pospiesznego na kolei północnej 60 km. na godzinę, czyli 17 metrów na sekundę.

Gołąb pocztowy przelatuje w ciągu sekundy 27·5 m., szybkość orkanu wynosi 45 metrów na sekundę, jaskółka przeżyna powietrze z szybkością 67 m. na sekundę, szybkość głosu wynosi 333 metrów, szybkość pocisku przy wylocie z działa 500 metrów, pocisku karabinowego przy wylocie 700 metrów, a fala Oceanu zwana przypływem i odpływdm wody a sprawiona przyciąganiem księżyca, obiega bryłę ziemską z szybkością 800 metrów na sekundę.

Szybkość pociągów pospiesznych wynosi:

we Włoszech	52 km.
w Austryi	59 „
w Niemczech	63 „
we Francyi	73 „

na godzinę.

Do najszybszych pociągów w Europie zaliczają pociągi szkockie, przebiegające 99 km. na godzinę.

W Austryi nie dozwala ustawa jechać szybciej jak z chyżością 80 km. na godzinę, w Niemczech zaś 90 km., podczas gdy w innych państwach szybkość jazdy nie jest przez ustawę ograniczoną.

Pociągi centralnej kolei Nowego Jorku pędzą z szybkością 100 km. na godzinę; pociąg pospieszny kolei amerykańskiej Bristol-Exter przebiega 128 km., a na kolei Philadelfia et Reading wynosi szybkość pociągów 146 km. na godzinę.

Z Anglii dolatują nas wieści, że między Londynem a Edynburgiem kursować mają pociągi z szybkością 160 km. na godzinę. Lokomotywa prowadząca taki pociąg pracuje z siłą 2000 koni, podczas gdy praca lokomotyw naszych pociągów pospiesznych równa się pracy 500 koni. Zaprowadzając takie pociągi nie chcą Anglicy pozostawić pierwszeństwa Ameryce, która ich pod względem szybkości jazdy prześcignęła.

I kolej skarbowa nie chcąc pozostać w tyle, urządziła b. r. między Neulengbach a St. Pölten (stacye kolei zachodnie) na 22·5 km. długiej przestrzeni, próbne jazdy, przy których przeciętna szybkość wynosiła 90 km., miejscami zaś biegła lokomotywa z szybkością 125 km. na godzinę, ciągnąc pociąg ważący 210 tonn. Zważywszy, że szybkość jazdy w kierunku wzniesienia 10 metrów na kilometr (10 pro mille) wynosiła 61 km. wypada, że praca lokomotywy ciągnącej ciężar 210 tonn, równa się pracy 1100 koni. Wysokość kół takiej lokomotywy wynosi 2·12 metrów. Koło takie obracając się raz dokoła swej osi, obejmuje przeto przestrzeń wynoszącą $6^2/_3$ m. Lokomotywa zaś wraz z jej napełnionym tenderem waży 56 tonn. a para ciśnie z siłą 13 atmosfer.

Kolej skarbowa zamyśla użyć lokomotyw takich do prowadzenia pociągów, łączących kąpiele północno-zachodnich Czech z Wiedniem, skutkiem czego czas jazdy między Więdniem a Egger, który obecnie wynosi 9 godzin 20 minut, zredukuje się później do 6 godzin wraz z przestankami.

Miejmy nadzieję, że i nasze miejsca kąpielowe doczekają się podobnie szybkiej jazdy.

Gostkowski.

KRONIKA.

Lwów dnia 20. października.

Zapiski osobiste. Wiceprezydent wyższego sądu krajowego p. Tchórznicki wyjechał na lustracyę sądów.

Mianowania. Minister handlu zamianował wachmistrza Telesfora Stromke, asystentem pocztowym, a dyrekcya poczt przeznaczyła go do Czortkowa.

Bawią w naszem mieście malarze węgierscy: prof. Vago, Roscowics i Reres z Pesztu, którzy przybyli umyślnie do Lwowa dla zwidzenia panoramy racławickiej. Wczoraj złożyli ci panowie wizytę p. Styce w jego pracowni i nie szczędząc słów uwielbienia dla naszej panoramy, przyznali jej stanowczą wyższość tak pod względem treści, jak i formy nad panoramą węgierską Festy'ego, około której pracował prof. Vago.

Zakład artystyczno-fotograficzny Bruckmann w Monachium przysłał do Lwowa swoich reprezentantów celem porozumienia się z artystami naszymi co do reprodukcyi niektórych obrazów, które były wystawione w pałacu sztuki.

W Kole literackiem odbędzie się w sobotę d. 20 bm. o godz. 8 wieczorem raut. Współudział w nim wezmą między innemi p. Bohusówna i p. Didur w części wokalnej, a St. Trapszo wypowie monolog humorystyczny. Oprócz tych produkować się będą najlepsze siły dyletanckie naszego miasta. Urządzeniem części artystycznej zajmuje się prof. T. Neuhauser. Strój wieczorkowy. Lista otwarta.

Na cześć prof. dr. L. Kubali, jako prezesa komitetu panoramy racławickiej i zjazdu literackiego, odbędzie się w dniu 10. listopada wielki bankiet, w którym weźmie także udział prezydyum i dyrekcya wystawy.

W kołach artystycznych naszego miasta powzięto projekt urządzenia bankietu na cześć znakomitej artystki Heleny Modrzejewskiej, która jnż dziś przybywa do Lwowa.

Pobór do wojska. Magistrat lwowski wzywa wszystkich popisowych, urodzonych w r. 1874, 1873 i 1872 i do gminy tutejszej przynależnych jakoteż obcych we Lwowie z jakiegokolwiek powodu przebywających, aby zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym w miesiącu listopadzie do spisu poborowych.

Walne zgromadzenie członków towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów wszechn. lwowskiej odbędzie się dnia 21. bm. w sali III. uniwersytetu o godzinie 3. popołudniu.

Przejechanie. Konie, któremi powoził parobek Mikołaj Klimowicz, spłoszyły się wczoraj przy ul. Karola Ludwika. złamawszy dyszel i przejechały pewną kobietę na ul. Kilińskiego. Ciężko poranioną odesłała stacya ratunkowa do szpitala w stanie nieprzytomnym.

O sprzeniewierzenie bielizny wartości 15 zł. oskarżył na inspekcyi policyjnej p. S., oficyał pocztowy stróżową domu przy ul. Weteranów l. 3, Annę Kociołek, która uniewinnia się tem, że bieliznę skradziono jej z mieszkania.

Bankructwo przedsiębiorcy budowlanego. W Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozprawa karna przeciw Kazimierzowi Heniszowi, największemu z krakowskich przedsiębiorców budowlanych, oskarzonemu o lekkomyślną krydę i inne przestępstwa. Akt oskarzenia wykazuje, że obwiniony popadł w niewypłacalność z własnej winy przez lekkomyślne prowadzenie interesów i zaciąganie pożyczek. Obwiniony od lat wielu trudnił się budową domów tak dla siebie, jako też i dla innych. W jednym ze swoich domów, zbudowanych przeważnie za pożyczane pieniądze, założył obwiniony hotel, łazienki i zakład hydropatyczny, a kosztowne powyższe przedsiębiorstwa, niemniej jak ryzykowne budowanie coraz to nowych domów popychało go nieustannie do zaciągania długów. Gdy długi coraz bardziej wzrastały, a przedsiębiorstwa nie przynosiły spodziewanego zysku, zawiesił obwiniony wypłaty w dniu 25. października 1892. Wierzyciele zażądali wówczas otwarcia konkursu do majątku p. Henisza, ale sąd, z powodu szczupłego stanu czynnego, odmówić musiał temu żądaniu. Stan bierny oskarzonego wynosił 331.502 zł., stan czynny zaś 302.000 zł. Rozprawa potrwa dni kilka, o jej zakończeniu nie omieszkamy czytelników zawiadomić.

W Przemyślu dokończono już prace około zakładania sieci telefonicznej. Oddanie telefonów do użytku publiczności nastąpi 1. listopada.

Z Bóbrki piszą nam, że przed kilku dniami wywołali tam zaburzenia żydzi, opierając się zarządzeniom sanitarno-policyjnym, wydanym z powodu niebezpieczeństwa cholery w miasteczku i okolicy. Jedynie energicznemu i taktownemu postępowaniu władz politycznych zawdzięczać należy, że do większych zaburzeń nie przyszło. Do uśmierzenia oporu żydów przyczynił się najbardziej tamtejszy sekretarz powiatowy Zenon Rojek, który taktem i spokojem umiał w dobrej drodze nakłonić buntujących się do poddania się rozporządzeniom sanitarnym. W ogóle całą akcyę sanitarną w Bóbrce prowadzi p. Rojek, a swoją sumiennością i poświęceniem potrafił zjednać sobie zaufanie całej ludności aż do najniższych warstw. Na każdą wiadomość o wypadku cholery, natychmiast bez względu na własne bezpieczeństwo i zdrowie, zjawia się na miejscu, niesie ratunek i stara się przeszkodzić rozwleczeniu epidemii. Cała też ludność z największem zaufaniem spogląda na niego i chętnie poddaje się jego rozporządzeniom. On też potrafił wykorzenić wśród uboższej ludności wszystkie zabobony o cholerze i wyplenić przekonanie, że lekarze chorym na cholerę podają truciznę. Ta ostatnia bajka krąży ogólnie wśród ludu i jest główną przyczyną, dlaczego lud w miejscowościach cholerą dotkniętych ukrywa chorych przed lekarzami.

O strasznej zbrodni donosi *Gazeta Kołomyjska*. „Na pastwisku w Sopowie spostrzegł w poniedziałek 15 bm. uczeń kołomyjskiej szkoły ludowej zwłoki zabitego parobka. Całe ciało strasznie pokiereszowane przedstawiało jakąś masę obryzganą ze wsząd krwią i mózgiem. Przybywszy do szkoły, opowiedział uczeń o tem swemu nauczycielowi, a ten kazał mu donieść o wypadku do prokuratoryi. Wysłana komisya zbadała, że nieboszczyk, syn zamożnych rodziców z Werbiąża, stał się ofiarą popitych parobków z Sopowa, którzy w ten sposób uwieńczyli odpust niedzielny. Przy zabitym znaleziono mnóstwo kołów krwią zwalanych. Poszukując we wsi za zbrodniarzem, wykryła żandarmerya bardzo wielu parobków skrwawionych i pokaleczonych, których też tymczasowo zamknięto w aresztach gminnych“.

O komisyi kolonizacyjnej w Ks. Poznańskiem ogłosił znany wolno konserwatywny prof. Delbrück *Preuss Jahrbücher* artykuł, wykazując, że szkoda „haniebnych“ wydatków, jakie państwo robi na dzieło tak niepożyteczne i to w czasach, w których ważniejsze zadania kulturne wielkich wymagają nakładów ze strony państwa“. W końcu swego artykułu wyraża prof. Delbrück zbyt może optymistyczną w obecnych czasach rozszalałej hecy antypolskiej nadzieję, że „pruska Izba deputowanych zdecyduje się wobec licznych zadań kulturnych, jakie spełnić winno państwo, położyć koniec wydaniu tak ogromnych funduszów z rozrzutnością na nieproduktywne dzieło kolonizacyjne i obróci je na cele poważniejsze, na które państwo pruskie nie ma dostatecznych funduszów“. Wreszcie wyśmiema Delbrück komisyę, że w braku polskich sprzedawców, wykupuje teraz Niemców, co zupełnie nie odpowiada celowi ustawy, a co dowodzi, że komisya nie ma dostatecznego pola dla swych eksperymentów. Ironią prawdziwą jest, że komisya w r. 1893 zakupiła dobra od 6 Niemców i tylko 5 Polaków.

Hr. Hektor Kwilecki z Kwilcza wytoczył znanej *Köln. Ztg.* proces o obrazę za bezczelny dopisek, jakim zaopatrzyła jego sprostowanie w sprawie oszczerstwa, które zzuciła na niego z powodu niewywieszenia chorągwi niemieckiej podczas pobytu księcia Jerzego saskiego w Kwilczu.

Aresztowania. W Przybramie wpadła policya na trop tajnego sprzysiężenia, skutkiem czego dokonano licznych rewizyj domowych i aresztowano 8 robotników.

Proces ks. Sułkowskiej o alimentacyę ukończonym został w najwyższej instancyi. Księżnej Sułkowskiej przyznano z dóbr książęcych rentę roczną 36.000 marek.

Bankier Hugo Löwy, zasądzony niedawno za oszustwo, uciekł kilka dni temu z więzienia w Rawitsch pod Berlinem, a wraz z nim ulotnił się dozorca więzienny, który podobno został przekupiony kwotą 25 tysięcy marek.

Policya wiedeńska aresztowała wczoraj praczkę Annę Pursch pod zarzutem handlu dziewczętami.

Wiec rybacki otwartym został wczoraj w Wiedniu przy udziale przedstawicieli rybactwa ze wszystkich krajów koronnych.

W Gracu odbędzie się w dniach 20. i 21. bm. zjazd austryackich i węgierskich hodowców drobiu.

Najlepszym i najprzyjemniejszym podarunkidm na święta, Nowy Rok i gwiazdkę są portrety naturalnej wielkości, które podług nadesłanej fotografii wykonywa znany zakład artystyczny S. Bodaschera w Wiedniu, II. Praterstrasse 61. Bliższe szczegóły i adres zawiera dzisiejsze ogłoszenie.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla prenumeratorów ***Biblioteki powieściowej*** ostatni arkusz noweli Sewera.

Zarazem prostujemy, że w ***Bibliotece powieściowej*** zaszły z powodu nieoględności drukarni następujące błędy w tytułach: Nowela Sewera, rozpoczęta na arkuszu dziewiątym ma mieć tytuł: „Na pobojowisku“, zaś w arkuszu dwudziestym trzecim rozpoczęta nowela ma mieć tytuł „Maciek w powstaniu“.

Głosy publiczności.

Rubryka płatna po 50 ct. za wiersz drobnym drukiem)

„Dla gospodyń“ i w interesie wszystkich naszych czytelników zwracamy uwagę na znaczną oszczędność w obuwiu którą osiąga się w ten sposób, jeżeli się używa dobrego czernidła do butów. Aby w tej rzeczy czynić dobry wybór należy kupować tylko Fernolendta czernidła z fabryki istniejącej od r. 1835 we Wiedniu, gdyż wyrób ten nadaje ciemnoczarny połysk i podnosi trwałość skury. Firma ta rozseła na próbę czernidło w puszkach 4 kg. franco do każdej stacyi pocztowej.

Sztuki piękne.

Repertoar teatralny. Dziś w niedzielę popołudniu „Marnotrawca“ czarodziejska krotochwila w 3 aktach Ferdyuanda Raymunda. Wieczór „Ciotka Karola“ krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona. W poniedziałek po raz pierwszy „Maruder“ komedya w 3 aktach Stanisława Graybnera.

* **P. Helena Modrzejewska** przybywa w poniedziałek 22. bm. z Żegocina (w Poznańskiem) do naszego miasta, we wtorek zaś rozpoczną się na scenie skarbkowskiej próby z „Damy kameljowej“ w której znakomita artystka ukaże się naszej publiczności w przyszły piątek. Na sobotę zapowiedzianą jest „Marya Stuart“, na poniedziałek zaś 30. bm. „Walka kobiet“. Zamówione bilety można od dzisiejszego dnia odbierać w kasie teatralnej.

Ostatnie wiadomości.

Projekt ustawy o kolejach lokalnych wniesie rząd już na najbliższych posiedzeniach Izby posłów. Projekt ten ma na celu przez udzielanie licznych uwzględnień i przywilejów zachęcać do budowy kolei lokalnych. Rozróżnia ten projekt koleje lokalne od tak zwanych małych kolei (*Kleinbahnen*). Te ostatnie, do których liczą się także koleje po ulicach wielkich miast, otrzymają wiele udogodnień, a między innemi rząd ma zamiar zrzec się prawa ich wykupna. Koleje lokalne zaś otrzymają następujące udogodnienia: przedewszytkiem rząd ma być generalnie umocowanym do obejmowania ruchu na kolejach lokalnych i w tym celu zawierania z zarządem tych kolei odpowiednich układów; dalej rząd ma być upoważnionym, na wypadek, gdyby dochody kolei lokalnej nie pokrywały kosztów ruchu, do pokrywania tych kosztów i udzielania na nie zaliczek; wreszcie rząd ma być upoważnionym do udzielania subwencyj na budowy kolei lokalnych, jeżeli zamierzona budowa przyczynić się może do podniesienia prywatnej gospodarki państwa np. w domenach, lasach państwowych, fabrykach państwowych itd. Wreszcie nowa ustawa ułatwia zebranie kapitału na budowy kolei lokalnych, a między innemi projektowany z wielu stron „Bank kolejowy“, który budowę kolei lokalnych ma objąć w swoje ręce, otrzymałby uwolnienie od należytości stemplowych i podatkowych.

Jutro odbywają się w Belgii wybory ściślejsze. Jak słychać, socyaliści w Brukseli, gdzie chodzi o 18 mandatów, odrzucili wszelki kompromis z liberałami, woląc raczej głosować na katolików, a zawarli go z postępowcami. Wnoszą ztąd, że w Brukseli przypadnie 11 mandatów postępowcom a 7 katolikom.

Japończycy przyznają, że umyślnie rozgłosili byli, iż 30 000 wojska z Hiroshing ma wylądować w zatoce Peczeli (ku Pekinowi). Tymczasem zajęli oni w zupełności Koreę, a część tego wojska zajęła podobno chińskie miasto Hungczang na granicy rosyjskiej, pod bokiem sił rosyjskich, w Ussurgi zgromadzonych. Miasto to zamyka Rosyanom przystęp do Korei od Władywostoka.

Obnoszona dziś pogłoska, że car jeszcze w zeszłym roku otruł się rybą i ztąd jego słabość pochodzi, wcale nie jest nową; obiegała ona już zeszłego roku.

Rada państwa.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wiedeń d, 20. października.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów przebiegło bardzo burzliwie w skutek mowy Pernerstorfera, który uzasadniając swój wniosek nagłości, jaskrawemi barwami kreślił onegdajsze zajścia na Ringstrasse. Koniec mowy Pernerstorfera zawierał w sobie wcale niedwuznaczne upomnienie rządu, by nie ignorował walki robotników o prawo wyborcze, gdyż ci zdecydowani są walkę tę do ostatecznych granic prowadzić.

Wyrażenie to Pernerstorfera rząd widocznie przyjął jako groźbę i tem tylko można wytłómaczyć, dlaczego Windischgraetz swojej odpowiedzi, w imieniu rządu wygłoszonej, nadał tak ostry ton.

Oświadczenie Windischgraetza wywołało w kołach posłów wielką senzacyę i było przez tych gorąco omawiane. Ze stanowiska powagi rządowej oświadczenie to uznawano za usprawiedliwione, niemniej jednak kilku konserwatywnych posłów, którzy przypadkowo byli świadkami onegdajszych scen ulicznych, z oburzeniem mówili o nietaktowności i brutalności policyi, która nad bezbronnym i robotnikami często bez żadnego powodu znęcała się.

Przebieg wczorajszego posiedzenia był następujący:

Posiedzenie rozpoczęło się szeregiem interpelacyj. Marchet interpelował ministra handlu w sprawie rokowań z Francyą co do ceł od wina. Pacak interpelował ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości w sprawie odmówienia licencyi na sprzedaż dzienników. Roser przedstawił wniosek o zwołanie ankiety w celu wysłuchania życzeń rolników. Pacak żądał zmiany postanowień o kolportażu, o egzemplarzach obowiązkowych i o prostowaniu sprawozdań parlamentarnych.

Z kolei Kathrein referował nagłe wnioski, jakie przedstawili na ostatniem posiedzeniu deputowani: Kurz, Morre, Gregorec, Richter, Garnhaft, Goetz i Kaltenegger o udzielenie zapomóg państwowych okolicom dotkniętym nędzą Wnioski te Izba uchwaliła.

Klaicz przedłożył nagły wniosek o udzielenie wsparcia powiatowi knińskiemu dotkniętemu nędzą.

Następnie rozpoczęła izba obrady nad nagłym wnioskiem Pernerstorfera o ref. ustawy wyb. P. Pernerstorfer zaznaczył na wstępie, że ani rząd, ani stronnictwa nie uczyniły od listopada zeszłego roku w sprawie reformy wyborczej żadnego stanowczego kroku. Mowca poruszył uliczne zajścia po wczorajszem zgromadzeniu robotnikow w Sofiensaal i krytykował ostro postępowanie policyi, której zarzuca samowolę i brutalność, przytaczając poszczególne wypadki zranienia.

Prezydent ministrów Windischgrätz złożył następujące oświadczenie: Rząd pamięta o wziętem na siebie swojem oświadczeniem 23 listopada zr. zadaniu przeprowadzenia reformy wyborczej celem rozszerzenia prawa wyborczego, jest tego zadania zupełnie świadomym, nigdy go z oka nie spuszcza i dla uzyskania porozumienia stronnictw wdrożył już właśnie konferencye. Będzie zaś dążeniem rządu, by konferencye te doprowadziły do pożądanego rezultatu i by o ile można najprędzej odnośny projekt ustawy jeszcze w tym sezonie legislacyjnym Izbie przedłożonym został.

Ze względu na wywody, któremi poseł z Wiener-Neustadt swój wniosek nagłości motywował, poczuwam się do obowiązku stanowczo zastrzedz się i z naciskiem zaprzeczyć, jakoby organa urzędowe otrzymały w sprawie wczorajszych wieczornych demonstracyj rozkazy, których powód ma tkwić w czemś, co Pernerstorfer nazywa tajnym ubocznym zamiarem. (Żywe oklaski). Dep. Pernerstorfer mówił o zamierzonych i odbytych demonstracyach. Proszę mi pozwolić, abym spełnił obowiązek sumienia, obowiązek, który, jak sądzę, na mnie ciąży, abym mianowicie wypowiedział z tego miejsca ostrzeżenie, poważne i pełne nacisku ostrzeżenie. Pragnę, aby to poważne ostrzeżenie doszło do tych, którzyby usiłowali narażone na wpływy złych doradców warstwy ludowe, należące do biednej, pracującej klasy robotniczej, nakłaniać do czynów; przeciwnych ustawie. (Żywe oklaski).

Organa rządowe będą, jak to jest ich obowiązkiem, porządek publiczny i bezpieczeństwo utrzymywać. Wystąpią one z naciskiem przeciwko wszelkim wykroczeniom, sprzecznym z ustawą i udzielą swej skutecznej opieki spokojnym obywatelom, którzy mają prawo jej żądać. W końcu wyrażam gorące życzenie, aby nikt nie miał wątpliwości co do tego, że prawodawstwo nie potrzebuje argumentów z ulicy. (Żywe oklaski).

Minister spraw wewnętrznych Bacquehem wyjaśniał poszczególne zajścia podczas demonstracyj i wykazywał, że policya dopiero wtedy wystąpiła, gdy tłum zaczął wydawać okrzyki przeciwne ustawie. Minister podnosi, że prawo zgromadzania się nie zostało ograniczone i kończy, powołując się na słowa prezydenta związku dla polityki socyalnej w Wiedniu, który między innemi powiedział, że nie należy nastanie szczęśliwego wieku czynić zależnem od interwencyi zorganizowanych pięści. — (Żywe, długotrwałe oklaski).

Po odpowiedzi Pernerstorfera, który użył wyrażenia „kłamliwy“ i został za to przez prezydenta surowo upomniany, Izba odrzuciła nagłość wniosku Pernerstorfera 143 głosami przeciw 120 i przystąpiła do pierwszego czytania budżetu.

Po przejściu do porządku dziennego rozpoczęło się pierwsze czytanie przedłożenia budżetowego na r. 1895

Pierwszy zabrał głos p. Kaizl, który polemizował z ekspose ministra skarbu i zauważył, że spodziewał się, iż minister złoży oświadczenia co do dyspozycyi nadwyżek lat ostatnich. Dalej wywodził Kaizl, że nowe projekty podatkowe oznaczają wielkie obciążenie opodatkowanych. Monopol wódczany nie ma na celu niczego innego jak dostarczenie rządowi olbrzymich milionów do dyspozycyi, z których nie będzie potrzebował składać żadnego rachunku.

Poseł Richter zaczął mowę swoją od oświadczenia, że Niemcy głosować będą przeciw pozycyi budżetowej, dotyczącej gimnazyum w Cylei. Monopol wódczany wita mowca serdecznie a jego stronnictwo pracować będzie nad przyspieszeniem reformy podatkowej.

Min. Plener odpowiadając na mowę Kaizla zauważył najpierw, że co się tyczy monopolu wódczanego, zwoła najpierw ankietę wszystkich interesowanych w tej sprawie sfer. W końcu swej mowy mówił Plener o sprawie płac urzędników. Jest moralnym obowiązkiem państwa sprawę tę rozwiązać a on obowiązek ten spełnić się będzie starał.

Po Plenerze przemawiali jeszcze pos. Schwarz i Kramarz, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Koło polskie.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

Wiedeń d. 20. października.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na krórem prowadzono dalej szczegółową debatę nad projektem ustawy karnej.

Pp. Zaleski, Sokołowski i Weigel byli wczoraj u ministra Baquema, aby zażądać wyjaśnień w sprawie ostatnich zajść krakowskich. Minister odpowiedział, że zażądał już szczegółowego sprawozdania od namiestnictwa. Gdyby organy policyjne okazały się być winnymi, będą do surowej odpowiedzialności pociągnięte.

Z komisyi dla procedury cywilnej.

Wiedeń d. 20. października.

Onegdaj toczyły się dalsze obrady nad postanowieniami co do przymusowej licytacyi. Na wniosek p. Fanderlika zmieniono projekt rządowy, że najniższa cena wywołania stanowić musi dwie trzecie części (rząd proponował $^1/_2$) ceny szacunkowej; dalszy wniosek, aby w razie nie osiągnięcia tej kwoty przez rok systowano licytacyę został odrzucony, a przyjęto elaborat rządowy, że w takim razie tylko aż do tej samej pretensyi w przeciągu roku ponowna licytacya nie może się odbyć.

Hofrat Klein, jako zastępca rządu, zwalczał wniosek posła dr. Podlewskiego żądający, by licytacya w terminach płatniczych innych pretensyj hipotecznych nic nie zmieniała i że zobowiązania te przechodzą na nowonabywcę, wyprowadzając, że obecna tendencya zniżki procentowej stopy właśnie pożądaną dla nowonabywcy nadarzy sposobność skonwertowania pożyczki hipotecznej, a zaś poseł Götz zaznacza, że należy pozostawić swobodę porozumienia się nowonabywcy z wierzycielami hipotecznymi, i o ile zgodzą się z pozostawieniem pretensyi swej przy hipotece — zwolnić go od złożenia ceny kupna w gotówce.

Telegramy.

Wiedeń d. 20. października.

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych hrabiego Welsersheimba posłem austryackim w Bukareszcie.

Wiedeń d. 20. października.

Oświadczenie min. Plenera, że systemizowanie nowych poborów urzędniczych będzie odroczone, wywołało w kołach urzędniczych przykre wrażenie. Istnieje zamiar zwołania ogólnego wiecu urzędników, celem postanowienia jak wobec tego odroczenia mają się urzędnicy zachować. Tymczasowo żądają urzędnicy przynajmniej 3—4 miljonów na poprawienie bytu urzędników pomocniczych.

Wiedeń d. 20. października.

Na podstawie ustawy z 11. czerwca 1868 zostały gmina Swinarsko z przyległościami i gminy Gaj i Niszkowa z Szymanowicami wydzielone z okręgu sądu powiatowego Stary Sącz i przydzielone do sądu miej. del. w Nowym Sączu od dnia 1. stycznia 1895.

Budapeszt d. 20. października.

Izba posłów przyjęła wniosek Wekerlego, według którego projekt o wolnem wykonywaniu religii w pierwotnem brzmieniu odesłanym być ma do Izby magnatów do ponownego roztrząśnienia.

Tak samo wniósł Wekerle ponowne odesłanie do Izby magnatów ustawy o recepcyi żydów.

Berlin d. 20. października.

Mowa, jaką miał cesarz przy rozdawaniu sztandarów batalionom czwartym, nie została urzędowo ogłoszoną. Pewnem jednak jest, że cesarz uderzał na tych, którzy się sprzeciwiali armii za czasów Wilhelma, dodając: „Ale cesarz wyszedł wówczas zwycięsko. Wówczas jak i obecnie panowała rozterka w narodzie; i dzisiaj bywa nie jedno fałszywie pojmowane. I dzisiaj także jedynym pewnym filarem jest armia. Dowódzcy pułków powinni tradycyjną wierność zaszczepiać w młodych żołnierzach. Wierność do grobu powinien żołnierz zachować dla naczelnego hetmana. Silny winien on zawsze stać przeciw wrogom zewnętrznym i wewnętrznym — zawsze uległy i gotów do poświęcenia i bohaterstwa!“

Śledztwo przeciw kasyerowi miejskiemu w Frankfurcie okazało, że już w r. 1887 defraudacye jego 700.000 marek wynosiły.

W lokalu socyalistycznego stowarzyszenia kobiet w Norymberdze policya zrobiła rewizyę, poczem stowarzyszenie zamknęła.

Ateny d. 20 października.

Parlament grecki zwołany na 9 listopada.

Madryt d. 20 października.

Kilku znamienitych urzędników państwowych, między tymi jednego ministra (!) aresztowano za sprzeniewierzenie grosza publicznego i proces im wytoczono.

Minister Moret wyjechał do Paryża dla rokowań względem traktatu handlowego z Francyą.

Belgrad d. 20. października.

We wszystkich chrześcijańskich szkołach w Macedonii i Starej Serbii (tureckiej) ma być obowiązkowo zaprowadzoną nauka języka tureckiego.

Londyn d. 20. października.

Chiny zamówiły u pewnej firmy austryackiej karabiny manlicherowskie i naboje. Mnóstwo materyału wojennego do Chin jest już w drodze na okrętach państw neutralnych. Jak słychać, Rosya wyprawia na wody wschodnio-azyatyckie 11 okrętów wojennych, między temi trzy pancerniki (skąd?)

Choroba cara.

Wiedeń d. 20 października.

W Izbie posłów obiegały tu wiadomości, jak zapewniano, z kół kompetentnych pochodzące, że car już kona. Wieczorem twierdzono nawet, że już skończył, tylko zwyczajem rosyjskim, śmierć monarchy na kilka dni zatajono.

Paryż d. 20. października.

Wszystkie w ciągu wczorajszego dnia nadeszłe wiadomości potwierdzają, że car jest już absolutnie bez nadziei. O godzinie 4 popołudniu nadszedł telegram, że koniec bliski. Dziennikom na zapytanie odpowiedziała ambasada, że i ona nic nie wie nadto, co dzienniki donoszą.

„Ajencya Havasa“ donosi że car kona.

Paryż d. 20 października.

W cerkwi rosyjskiej odbyło się wczoraj nabożeństwo na intencyę cara.

W. ks. Aleksy, który tu wczoraj rano z Biarritz przybył, nie zatrzymując się wcale pospieszył pociągiem oryentalnym do Rosyi.

Londyn d. 20. października.

„Biuro Reutera“ donosi z Petersburga: W urzędowej relacyi do dworu donoszą, że śmierć jest nieuchronną; mdłości, senność i nieprzytomność następują po sobie nieustannie.

Ateny 20 października.

Przygotowania na przyjęcie cara cofnięto; marszałek dworu hr. Benkendorff wrócił do Liwadyi.

Berlin 20 października.

Vossische Ztg podaje pogłoskę, której zresztą sama nie daje wiary, że car został otruty perfumą, i powiada, że lud rosyjski nie zechce uwierzyć, iżby car umarł na chorobę przewlekłą.

Wiadomość o powołaniu słynnego lekarza od nerwów Mierzejewskiego do Liwadyi łączą z doniesieniem, że carowa wskutek wzruszeń i trosk z ostatnich czasów leczyć się potrzebuje.

Berlin d. 20. października.

Zgonu cara spodziewają się lada godzina. W. ks. Ksenia zachorowała wskutek wzruszeń. Zaślubiny carewicza z ks. Alicyą heską odbędą się cicho przy łożu cara. Na Londyn nadchodzi dziwna wiadomość, że na nalegania Pobiedonoscewa ma być do cara powołanym ksiądz Iwan z Kronsztadu, uchodzący w całej Rosyi za cudotwórcę. Z tego samego źródła słychać, że car już nie dowidza.

Berlin d. 20. października.

Voss. Ztg. dowiaduje się z Petersburga: Car jest już na wszystko przygotowany, tylko jeszcze pragnie być przytomnym na zaślubinach carewicza.

W Petersburgu zanosiło się ostatniemi dniami na przesilenie ministeryalne. Oberprokuror Pobiedonoscew podał się do dymisyi, ale w. ks. Michał

w imieniu cara ją odrzucił. Powód miał być następujący. Protopop Janiszew doniósł, że ks. Alicya na żaden sposób nie chce przekląć wiary ewangielickiej i przyjmuje wiarę prawosławną, ponieważ błędy ewangielickiej poznaje

Chce ona tylko złożyć deklaracyę, że przechodzi na wiarę prawosławną, aby jednej być wiary z małżonkiem, poczem prawosławne wyznanie wiary złoży

W sferach decydujących zadowolono się temi ustępstwami księżniczki i zezwolono na takie przejście jej na prawosławie, ale Pobiedonoscew się temu sprzeciwił i podał się do dymisyi. Dymisyi nie przyjęto, i mimo to ogłoszono w dzienniku urzędowym, że księżniczka jest już dostatecznie do tego aktu przygotowana.

Księżna zostanie w Liwadyi przechrzczoną przez metropolitę kijowskiego.

Jak zapewniają, carewicz wstąpiwszy na tron, przedewszystkiem usunie Pobiedonoscewa.

Dział ekonomiczny.

— **Zarazy bydlęce.** Wedle wykazów urzędowych panują w Galicyi następujące choroby bydlęce: nosacizna u koni w Siedliszowicach (Dąbrowa), Kociubińczykach (Husiatyn), Brzuchowicach (Lwów), Łanach stryjskich (Stryj) Skoromaszach (Trembowla), Gruszowie ad Gruszowek (Wieliczka). Wąglik w Drohomyślu (Jaworów), Znamorowicach (Nowy Sącz), Podhajczykach justynowych (Trembowla). Wąglik alpejski w Baczalach górnych (Jasło). Róża wąglikowa w Olejowie, Korolówce, (Horodenka), Szowsku (Jarosław). Wściekliżna w Stanisławowie (Stanisławów). Parchy u koni w Starzawie (Dobromil). Kopciu Płazówce (Kolbuszowa). Zaraza pyskowa i racicowa w Bolęciniu (Chrzanów), Dublanach (Lwów), Delatynie (Nadwórna), Kobyłowłokach (Trembowla), Zaraza płucna w Czarnym Dunajcu, Szaflarach (Nowy Targ).

— **Wystawa przemysłowa w Poznaniu** w r. 1895 zawierać będzie następujące grupy:

Grupa I. Gospodarstwo rolne i leśne. Górnictwo.
Grupa II. Pokarmy, artykuły spożywcze.
„ III. Przemysł chemiczny.
„ IV. Materyały budowlowe. Przemysł wyrobów z kamienia, gliny, porcelany i szkła.
Grupa V. Budownictwo.
„ VI. Przemysł tkacki, odzież.
„ VII. Przemysł kruszcowy.
„ VIII. Przemysł drzewny.
„ IX. Wyroby ze skór i kauczuku, towary krótkie.
Grupa X. Przemysł papierowy.
„ XI. Machiny. Elektrotechnika i środki przewozu.
Grupa XII. Narzędzia naukowe. Instrumenta muzyczne. Zegary.
Grupa XIII. Sztuka rytnicza i obrazy.
„ XIV. Szkolnictwo przemysłowe. Literatura procederowa i przemysłowa.
Grupa XV. Urządzenia dobroczynne. Pielęgnowanie zdrowia i sposoby ratunku.
Grupa XVI. Roboty kobiece i przemysł domowy.

Otwartą ma być wystawa dnia 26. maja 1895 i trwać ośm tygodni z zastrzeżeniem przedłużenia jej.

— **Bydło rumuńskie.** Deputacya rzeźników wiedeńskich była onegdaj na audyencyi u ministra handlu hr. Wurmbrandta z przedstawieniem, aby granica rumuńska została otwartą dla wywozu bydła do Austryi. Przewodniczący deputacyi wyjaśnił, że niebezpieczeństwo zarazy nie zagraża, wobec tego że bydło dostawione będzie w wagonach zaplombowanych na tory i tam poddane oględzinom weterynarza. Minister odpowiedział, że sprawa powyższa była już przedmiotem obrad na radzie ministrów i że w tej mierze postara się zaradzić, o zupełnem jednak otwarciu granicy od strony Rumunii nie może być mowy, wobec urządzonego eksportu austryackiego do Niemiec.

— **Bicie monet na r. 1895.** Wedle przedłożenia rządowego w roku 1895 ma być w mennicach rządowych wybitych monet: 100 milionów koron w złocie na rachunek państwa, 20 milionów koron w złocie na rachunek prywatny, 15 milionów koron w srebrze na rachunek państwa, 14,556.200 koron w monecie niklowej i 1 milion koron w monecie bronzowej, razem 150,556.200 koron.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 20. października
(Telegram *Gaz. Nar.*)

Po zamknięciu giełdy południowej notowano: Kredyty 370·37, węgierski bank kredytowy 466·50, anglobank 170·50, länderbank 266·—, koleje państwowe 368·—, lombardy 107·25, elbethal 276·75, akcye tytoniowe 228·50, alpiny 83·20, renta majowa 99·07, węg. renta złota 121·80, węgierska renta koronna 96·70, austr. renta koronna 98·—, losy tureckie 64·80, unionbank 279·75, marki —·—, ruble —·—.

Berlin d. 20. października.
(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wczoraj wieczorem notowano na giełdzie: kredyty 222·90 (369·30), lombardy 44·10 (107·60), węgierska renta złota 99·50 (121·88), węg. renta koronna 219·20 (133·96). Cyfry podane w nawiasie (—) oznaczają porównawczy kurs wiedeński tz. *Wiener-Parität*.

Frankfurt d. 20 października.
(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 301·37 (369·75), lombardy 90·25 (108·07), węg. renta złota —·— (—·—), węgierska renta koronowa —·— (—·—).

Z rynków towarowych.

Wiedeń d. 20. października. Płacono: pszenica na wiosnę po złr. 6·88, żyto na wiosnę 6·02 do 6·04, owies na jesień 6·16 do 6·18, owies na wiosnę 6·23, kukurudza na maj-czerwiec 6·20—6·22.

Wiedeń 20. październ. Spirytus kontyngentowy 17·— do —·—.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20. października.

Hotel Żorża. L. Garapichowa z Cebrowa, T. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa, St. Tustanowski z Żurowa, Wł. Rościszewski z Podola ros., St. Nowakowski z Charkowa, M. Jakób z Wiednia.

Hotel Imperial. M. hr. Kalinowski z Czeremusznia, K. J. hr. Tarnowski z Rosyi, A. hr. Greiner z Krompach, M. br. Weyssenhoff z Warszawy, M. hr. Ordęga z Krakowa, E. J. Stojowski z Kąśna, L. Michajloff z Petersburga, A. de Michelson z Petersburga, R. Profelg z Reichenberga, B. Robert z Genewy, W. Sternberg z Katowic, Hartlieb z Insbruku.

Stan powietrza. Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz nieznaczny, dziś pochmurno.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 761 mm.

Prognoza na dobę d. 21. października br. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek

Średnia temperatura doby pozostanie około +8°C, niebo będzie przew. zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75%.

Opadu nie będzie, pogoda.

Dziś dnia 21 października: św. Korduli P. — św. Jewłampia.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Nakładem księgarni
Jakubowskiego & Zadurowicz
we Lwowie
świeżo opuściło prasę dzieło
Stanisława Pepłowskiego
Z PRZESZŁOŚCI GALICYI
(1772—1862).
Wydanie drugie uzupełnione
Cena zł. 3.
Tegoż autora:
POWSTANIE KOSCIUSZKOWSKIE
szkic historyczny.
Cena złr. 1·30.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 905
Dr. Kazimierz Podlewski
b. lekarz pr. na klinice prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie
ordynuje od 11—12 i od 3—5
ul. Chorążczyzny 16.

Materace włosienne
po zł. 14, 15, 18, 20 do zł. 30;
poleca specyalna pracownia pościeli
Józefa Schustra
Lwów. ul. Kopernika 7.
Kołdry szyte w największym wyborze.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Stanisław Sochanik
były lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langa we Wiedniu
mieszka plac Bernardyński l. 15 I. piętro.
Ordynuje od 11—12 i od3—5.

847 **Okulista**
Dr. Adam Szulisławski
b. asystent kliniki ocznej prof. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka obecnie:
ul. Hetmańska l. 10 II. piętro
ord. od 12—1; 3 - 4.

Specyalista chorób gardła nosa i płuc
Dr. Kazimierz Trzcieniecki
Kopernika nr. 14, II. piętro
po 5-letnich studyach specyalnych na klinicep rof Schröttera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Dla ubogich bezpłatnie.

Wszech nauk lekarskich
Dr. B. Madeyski
b. elew asystent klin. lek. Uniwersytetu Jagiellońskiego
lekarz chorób wewnętrznych
mieszka obecnie ul. akademicka l. 10. I. piętro, ord. od 3—5. Telefon w cukierni Wgo F. Grossa w parterze.

Uczestnik walk z r. 1863, Sybirak Z. O, nieuleczalnie chory, bez żadnych środków do życia, prosi Rodaków o pomoc. W składce pośredniczy Administracya *Gazety Narodowej.*

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu.

MASZYNKI amerykańskie do siekania mięsa po złr. 4·—, Maszynki uniwersalne do tarcia migdałów, bułek, cukru itp. po złr. 1·50, poleca **Piotr Chrząstowski**, handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

MŁODY, praktycznie i teoretycznie wykształcony rolnik, kawaler, z chlubnemi świadectwami z ukończonych szkół rolniczych, szkoły gorzelnianej, kursu buchhalteryczego z praktyką gospodarczą, gorzelnianą i kancelaryjną w dobrach JWgo hr. Potockiego, nadto oprócz powyższych świadectw mogący wskazać poważnych znanych obywateli wschodniej i zachodniej Galicyi, u których prywatnych informacyj zasięgnąć można: obecnie po załatwieniu obowiązku służby wojskowej, poszukuje posady czy to jako zawiadowca osobnego folwarku na ordynaryi, czy to jako pomocnik samego właściciela na wiat. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: A. Dzierżanowski, o. p. Czudec. 350

ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE Niemojowskiego, zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspedjuje Centr. Biuro ogłoszeń, Lwów, Kopernika 11.

Bulion
przewyborny z samego drobiu dla chorych 10 zł. kilo Nr. 00 z truflami zł. 7·50 kilo. taki sam bez trufli złr. 6·50. Nr. 2 wyborny zł. 5·50. Wyrobu Kazimiery Matczyńskiej, sprzedaje Zarząd Dworu Łapszyn Brzeżany. 448

SPRZEDAM płaszcz młodzieńca, płaszczyk dziewczynki, świeczniki ścienne pięcioświecowe. Czarneckiego 26, parter drzwi 1. 352

3 POKOJE KAWALERSKIE na I. piętrze do wynajęcia od 1. listopada b. r. w kamienicy przy placu Bernardyńskim 10, gdzie obecnie kancelarya Dr. Kulikowskiego. Bliższa wiadomość u dozorcy.

ZAKŁAD FROTERSKI Bednarskiego, ulica Czarneckiego 12, przyjmuje zamówienia tak na miejscu i na prowincyi.

Pedagog i wychowawca
z chlubnemi poleceniami i kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady **nauczyciela** w domu obywatelskim. Łaskawe oferty: „Pedagog" poste restante Buczacz.

Własnego wyrobu: Pościel, Kołdry, Materace, Sienniki zwykłe i sprężynowe poleca najtaniej JÓZEF SCHUSTER Lwów, Kopernika l. 7. 258

Korespondencya prywatna
po 3 ct. od wyrazu.

Polna róża! Jakżeż radbym osłonić Cię przed jesiem wichrami. Jestem kandydatem, mam żądane lata, pragnę serca — pieniądze mną gardzą, nie chcą mnie się trzymać. Lekarzem duszy mógłbym być.... Poste restante nie piszę, bo to zużyte. — Proszę o fotografię — za dyskrecyę ręczy Franeczek.

Zbierane mleko.
Podpisany życzy sobie wejść w stosunek w Austryi-Węgrzech z kilku
mleczarniami centryfugowemi
które gotowe są swoje zbierane mleko przerobić na ser. Łaskawe oferty z podaniem ceny, codziennej ilości mleka i czy są dostateczne lokale piwniczne, uprasza
Altona-Bernfeld. A. L. Mohr.
Polecenie: C. k. uprz. zakład kredytowy w Wiedniu. 6115

Paryż 1889 złoty medal.
250 guldenów w złocie
jeżeli Crême Grolich nie usunie wszystkich nieczystości skóry, piegi, plamy wątrobiane, opalenie od słońca, wągry, czerwoność nosa itd. i nie utrzyma młodocianej świeżości i białości twarzy aż do późnego wieku. Crem nie jest szminką Cena 60 ct Należy żądać wyraźnie: **„nagrodzonego dyplomem Crêmu Grolich"**, ponieważ jest wiele bezwartościowych naśladownictw. **Mydło Grolich'a 40 ct.** Główny skład: **J. Grolich Berno.** Do nabycia w aptekach i handlach. We Lwowie w apt.: Z. Ruckera i J. Beisera, tudzież w drogueryi Al. Hübnera. 5731

Najlepsze czernidło na świecie!
FERNOLENDT'a
CZERNIDŁO DO OBUWIA
WIEDEŃ.
Fabryka założona w roku 1835.
Czernidło to nie zawiera witryoleju, daje czarny, **błyszczący połysk**, skórę czyni **trwałą.**
Pakieciki na próbę po złr. 1·80 franco do każdej stacyi pocztowej.
—— **Do nabycia wszędzie.** —— 4557
powodu podrabiań należy bacznie uważać na moje
nazwisko St. FERNOLENDT.

Bez prucia!
Pierwszy wiedeński chemiczny
Zakład czyszczenia plam
Szymona Weissa
Lwów, Kopernika l. 12
przyjmuje 5765
wszelkie ubiory męskie i suknie damskie
nieprute
do odnawiania i prasowania.
Na życzenie czyszczę ubiory w przeciągu kilku godzin.

L'Urbaine
Francuskie Towarz. ubezpieczeń na życie w Paryżu
(założone w roku 1857).
Stan z dniem 31. Grudnia 1893
W mocy będące ubezpieczenia . . . . frk. 360 milionów
Ogólna kwota funduszu gwarancyjnego . . . frk. 90 milionów
W urzędzie płatniczym c. k. ministerstwa deponowana specyalna rezerwa dla austryackiej filii w austr. złotej wspólnej rencie . . . . . złr. 588.000.
Dyrekcya dla Austryi: Wiedeń, Währingerstrasse 2.
Ajencya główna dla Galicyi: 5646
Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany
Schellenberg & Kreyser
Lwów, plac Halicki l. 1.

Na dzień zaduszny
Własnego wyrobu
Latarnie grobowe, Kandelabry,
Klosze grobowe z kutego żelaza,
Wieńce perlowe z kruszcu
w największym wyborze, pojedynczo i bogato ozdobione **po niskich cenach.**
WILHELM LOVREK
Wien, I., Opernring Nr. 13.
Na żądanie rysunki i cenniki gratis i franco. 6082

Najlepsza i ulubiona
marka szampana
Talisman-sec
Josef Törley & Co.
Budapeszt. 6098
Główne zastępstwo: **Franz Weislein,**
Wien, II/2 Czerningasse 14.

Rękawiczki
swoje własne wyroby, z doborowych skórek glace, duńskie, sarnie i jelonkowe, trwale szyte, o doskonałem kroju i gustownem wykończeniu, w najnowszych kolorach, poleca po najniższych cenach **Jakób Führer,** rękawicznik i bandażysta, Rynek 24, gdzie księgarnia Wgo Seyfartha i Czajkowskiego.

Agenci solidni 5996
we wszystkich miejscowościach dla firmy bankowej do sprzedaży dozwolonych w Austryi papierów państwowych i losów, pod korzystnymi warunkami — znajdą zajęcie. Przy miernej pilności można zarobić miesięcznie 100 do 300 złr. Oferty pod: Bernát Rózsa, Budapest, Marie-Valeriegasse 4.

Klacze
stadne starsze, źrebne, są na sprzedaż. Także buhajki rasy Bern-Simenthal. Bliższe szczegóły: Sochostaw, dwór. 6115

Znakomite paszteciki mięsne,
prawdziwe wódki łańcuckie
Cukiernia W. Wenesch, Praga-Perstyn.

O. T. Wincklera Syn
Lwów, ul. Teatralna 7.
poleca 5875
taniej niż wszędzie
Oliwę do palenia,
Knotki do lampek,
ŻELAZKA
do prasowania.
Cenniki na żądanie franco.

Apteka J. Purgleitnera w Gracu.
Styryjski sok ziołowy, za flaszkę 88 ct., przeciw kaszlom, chrypce, cierpieniom piersi i gardła. Od 40 lat doświadczony.
Syrop wapna, z podfosforanu wapna. Środek łagodzący dla chorych na płuca i piersi, nadto wzmacnia kości u małych dzieci. Flaszka 1 złr.
Dr. Wuchta maść roślinna, za dużą flaszkę 1 złr., za małą 60 ct., przeciwko gośćcowi i reumatyzmom
Englhofera esencja na muszkuły i nerwy, flaszka 1 zł. Wcieranie z aromat roślin.
Wszystkich powyższych przetworów dostanie w każdej aptece monarchii, albo można je zamawiać za pobraniem u fabrykanta. 6061
Główny skład w **Wiedniu: J. Weis, Mohren-Apotheke, I., Tuchlauben 27.**

2 złote, 13 srebrnych medali. | 9 listów dziękczynnych i dyplomów uznania.
KWIZDY
KORNEUBURSKI PROSZEK DLA BYDŁA
koni i owiec.
Cena pudełka **70 ct.** Pół pudełka **35 ct.** 5276
Od blisko lat 40 używany z najlepszym skutkiem w najpierwszych stajniach, a to podczas braku apetytu u zwierząt, w złem trawieniu, do poprawienia i pomnożenia wydatności mleka.
Należy uważać markę ochronną i żądać wyraźnie: Kwizdy Korneuburskiego proszku dla bydła.
GŁÓWNY SKŁAD:
Franciszek Jan Kwizda
c. i k. austr.-węg. i król. rumuński dostawca nadworny, właściciel apteki obwodowej
w Korneuburgu pod Wiedniem.
Prawdziwy do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach Austro-węgierskiej monarchii.

NA SEZON JESIENNY!
zapraszamy wszystkich zwiedzających wystawę do przekonania się o taniości podziw wzbudzającej towarów jesiennych i zimowych, które już nadeszły.
Następujące towary sprzedajemy jak długo zapas starczy:
1000 modnych **mufów** dla pań i dzieci 1·20, 1·50, —·2, i —·5 zł.
1000 **czapek futrzanych** dla pań i dzieci po 1·20, 1·80, 2·20, do —·4 zł.
1000 flanelowych i sukiennych **bluzek** na jesień i zimę 2·50, —·3, i —·6 zł.
500 **halek** włóczkowych 2·50, —·4 zł.
1000 **chustek** himalaja lepszy gatunek —·75, 2·25, do —·4
Konfekcya dla dzieci.
4000 najmodniejszych sukienek na jesień i zimę 1·80, 2·50.
1000 modnych **płaszczyków** na jesień i zimę od 4 złr. i wyżej.
3000 **ubrań dla chłopczyków** we wszystkich wielkościach po 1·50, —·2, —·3 i wyżej.
Szczególne nowości:
wstążki, koronki, woalki, kapelusze damskie i dziecinne, rękawiczki glace, duńskie, wełniane i jedwabne, chustki, pończochy, parasole do deszczu, bluze jedwabne i wełniane, szlafroki, kostyumy i negliże.
nadeszły właśnie we wielkiej ilości i uzupełniają się codziennie
Szczególniejsza hurtowna sprzedaż okazyjna w oddziale
firanek, kap i dywanów.
5000 kap na stoły po 75, 1·20, 1·90, 2·50.
4000 kap na łóżka po 2·—, 2·50, 3·—, 3·50, 4·—.
300 garniturów **„Louvre"** na łóżka, składających się z dwóch kap na łóżka i 1 na stół, tkanych nie drukowanych, wszystkie 3 sztuki razem 5 złr.
200 garniturów **„Bourett"** tkanych, składających się z 2 kap na łóżka, 1 na stół, wszystkie 3 sztuki razem 6·—, 8·—, 9·— i wyżej.
3000 sztuk **portjor** w różnych barwach po 95, 1·20, 1·50, 2 i wyżej.
900 par **firanek koronkowych** zawsze składających się z 2 części 1·25, 1·50, 2·— i wyżej.
300 **kołder z wełnianego atłasu** we wszystkich barwach po 5·50, 6·50.
200 prawdziwych **kołder podróżnych (Jägera)** 2 metry długich 3·50, 4·50, 5·75, 6·75.
1000 **koców flanelowych** w najlepszym gatunku, 2 metry wielkie po 2·80, 3·50.
500 **dywaników** pod i nad łóżka po 1·50 i 2·—, strzyżone po 2·50, 3·— i wyżej.
300 **dywanów** na ścianę o deseniu perskim, w kwiaty lub figury po zł. 4·—, 5·—, 6·—, 6·50 i wyżej.
80 **dywanów salonowych i kościelnych** przed ołtarz, 3 metry długich, strzyżonych 22 złr.
200 **dywanów do pokojów jadalnych** 2·50, 3 metry wielkich do 6 złr.
300 **dywanów pół-salonowych** 6·25, 7·— i wyżej.
1000 resztek **chodników** 8—10 metrów złr. 2·50 i wyżej.
400 prawdziwych, długich chińskich skór kozich, naturalnych 5·50. Skórki Angora 2·— i 2·50.
Derki do podróży 3·50, 5·—, 6·—, z imitacyą skóry tygrysiej 7·50 i wyżej.
Dywany salonowe we wszystkich rozmiarach po 5½ metra zł.; **Potjery i firanki koronkowe** aż do najlepszych sort.
Wszelkie z prowincyi nadsyłane zlecenia załatwia się najsumienniej i jak najrychlej.
Z najgłębszym szacunkiem 5563
Zarząd magazynu au Louvre we Lwowie, plac Kapitulny 3.

GRAND MAGASIN „AU PRIX FIXE"
BRACI HIRSCH & COMP.
WIEDEŃ, GRABEN Nr. 15.
Oferujemy na zbliżający się sezon jesienny i zimowy największy i najelegantszy wybór nowości w aksamitach, jedwabiach, pluszach i materyach wełnianych, w niezrównany sposób wykończonych, po cenach zdumiewająco niskich. Wyliczamy niektóre serye:

Cheviot noppé podwójnie szeroki	meter	zł.	—.29
Epignon noppé „ „	„	„	—.35
York-Cheviot „ „	„	„	—.45
Cheviot carreaux 120 ctm. szeroki	„	„	—.65
Cheviot angielski diagonal 120 ctm. szeroki	„	„	—.75
Sukno damskie melé podwójnie szerokie	„	„	—.48
Styryjski loden podwójnie szeroki	„	„	—.52
Tricotyna, bardzo praktyczna materya na suknie w modnych kolorach, podw. szerokość	„	„	—.60
Elma, najnowsza materya Pepita, podw. szerokość	„	„	—.95
Foulé, czysta wełna, podwójna szerokość	meter	zł.	—.78
Sukno damskie 120 ctm. szerokie	„	„	—.90
Richelieu, sukno damskie czysto wełniane, 120 ctm. szer.	„	„	1.50
Kasan, czysta wełna, gładki i w deseń, podw. szerokość	„	75 i	1.10
Cheviot angielski z czystej wełny, 120 ctm. szeroki	„	„	1.25
„ **himalaja** „ „ 120 „ „	„	„	1.80
Beodra à soie, nowość 120 „ „	„	„	2.75
Francuski kamgarn 120 „ „	„	„	3.70
Perslenne noppé, najwyższa nowość 120 „ „	„	„	4.75

Największy wybór czarnych, gładkich i deseniowanych materyj modnych, meter 75 ct. do zł. 3.50.

Modny barchan do prania	32, 35 i 42	ct.	
Półflaneli „ „	24 i 36	ct.	
Barchan rypsowy „ „	48, 55 i 65	ct.	
Cosmański barchan do prania	42, 45 i 48	ct.	
Flaneletta w jasnych farbach	25	ct.	
„ ciemna i szkocka	29	ct.	

Szczególnie na uwagę zasługuje powiększony dział sukien konfekcyi, angielskich zarzutek i płaszczów, kap, dywanów, portyer i wszystkich artykułów do umeblowania.

Koce normalne
szczególnie dobry i praktyczny gatunek 120 cm. dług. 150 cm. szer. sztuka zł. 2.75.

Lambrekiny
tureckie sztuka zł. 1 50
imitacya smyrneńskich „ „ 3 25

Portyery sukienne
dobre Croise . . . . . zł. 1.—
Chenette . . . . . „ 3.25

Sława naszej firmy daje rękojmię realnego wykonania zamówień po najniższych cenach. **Najnowsze świetnie ilustrowane dzienniki mód i kompletny zbiór próbek** towarów modnych, barchetowych, lnianych, portyer, firanek i dywaników rozsełamy na żądanie **franco.** 5966

Znakomitym wynalazkiem szczególniej dla kościołów wilgotnych są niezniszczalne

Stacye drogi krzyżowej

emaliowane na cynku, w ramach zwykłych, gotyckich lub romańskich wyrabiane obecnie w Paryżu, przesyła na żądanie chętnie stacyę jedną na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo umiarkowaną

KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w Krakowie

Piasty!

Znakomity gatunek kartofli produkcyi Dołkowskiego, bardzo plenny i zawierający od 23 do 25·5% skrobi, sprzedaje folwark Twierdza po złr. 2·80 z workiem loco stacya Mościska w jesieni, lub złr. 3·20 na wiosnę. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Twierdza p. Chorośnica, dokąd zapas starczy. 6067

Codziennie świeże

WINOGRONA
feslawskie

rozsyła najstaranniej w koszyczkach 5-kilowych, handel

St. Markiewicza
Lwów, Rynek l. 48. 5622

„REGENT"

WELOCYPEDY
Katalogi 10 ct. markam
H. BOCK
WIEN
III. Hauptstrasse 72.

Prawdziwy sławny

chrzan malinowy

tegorocznego zbioru, w najlepszym gatunku 6020

5 kg.	15 korzeni	złr.	3·—
5 kg.	20 „	„	2·50
5 kg.	25 „	„	2·25
5 kg.	30 „	„	2·—
5 kg.	35 „	„	1·75

franco z opakowaniem rozsyła za pobraniem: **Joseph John**, Maliner-Kren-Expor-Kuttenberg.

Philip Peschinger

fabryka broni 6063
w Ferlach (Karyntya)

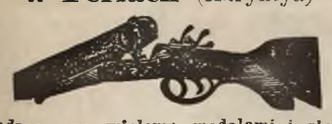

odznaczona wieloma medalami i złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca swoje strzelby wyborne wyrobione, doskonale ostrzelane i przez c. k. zakłady urzędownie wypróbowane.
Za solidny wyrób i celne strzały udziela się gwarancyę. Cenniki gratis.

Pomada Phönix
na wystawie hygienicznej w Sztutgardzie 1896 odznaczona jest wedle lekarskiego orzeczenia tysięcy piśm dziękczynnych uznaną jako jedyny istniejący, istotnie dobry i nieszkodliwy środek, aby u pań i panów wywołać pełny i bujny porost włosów, usunąć wypadanie jak i łuszczenie się. Wywołuje także u bardzo młodych panów silny porost wąsów. Poręczam za skutek i nieszkodliwość. Słoik 80 ct., pocztą lub za zaliczką 90 ct. 5659
K. HOPPE, Wiedeń, XIV., Hetzendorferstrasse 81.

Znany w całym świecie

malinowy chrzan

tegorocznego zbioru, 100 kg. franco z opakowaniem 25 do 35 złr., 5 kg. pocztą franco z opakowaniem złr. 2·— do 2·40, dalej kapusta i cebula całymi wagonami do nabycia u **Roberta Brdlika**, kupca w Kuttenbergu (Czechy). 6084

Tylko złr. 3

Najstosowniejszy podarunek na
„GWIAZKDĘ"
lub jako pamiątka po zmarłych

6109 Założony w roku 1879.

Portrety naturalnej wielkości
z każdej nadesłanej fotografii. Zadatek złr. 1. — Termin wykonania 10 dni. — Podobieństwo zapewnione. — Fotografię zwracam nie uszkodzoną.
Premiowany zakład sztuk pięknych
Siegfried Bodasoher
Wien, II., Praterstrasse 61.
(dawniej Grosse Pfargasse.)

5165 **Ból zębów**
każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwale i natychmiast sławny LITON gdyby inny środek nie pomógł. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece p. Drągowskiego.

Telegram.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż MAGAZYN i PRACOWNIĘ FUTER istniejący od 24 lat pod firmą: Fryderyk Mroziński na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w świeży, doborowy i trwały towar w tych dniach otworzyłem. Ufając w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i za granicą, spodziewam się, iż wszelkim wymogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny kreślę się z wysokiem poważaniem, zostający pod starą firmą:

JULJAN SOLIK
przedtem FRYDERYK MROZIŃSKI
Magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego l. 7. 5999

Pierwsza i najstarsza fabryka pieców w Austro-Węgrzech.

R. GEBURTH

c. k. nadworny maszynista
Wiedeń, VII./1. Kaiserstrasse Nr. 71.
Najlepsze regulatory z lanego żelaza
z płaszczami z blachy i patantowanem szamotowaniem, wykonane pojedynczo i luksusowo do ogrzewania mieszkań, biur, szpitali, kasarń, kościołów, klasztorów itd. itd.
Przeszło 100.000 aparatów w użyciu.
Odznaczone pierwszemi nagrodami na wszystkich wystawach.
Przyjemne, łagodne i zdrowe ciepło. Wielka wytrwałość, najzupełniejsze zużytkowanie materyału palnego, znakomita regulacya w spaleniu. 6056
KUCHNIE przenośne z emaliowanemi niełamiącemi się taflami.
Opalanie centralne, susznie, piece piekarskie.
Wzory i prospekta gratis i franco.
Skład we Lwowie u Jana Szumana, plac Bernardyński 14.

Tylko dla odsprzedających.

Ryby morskie

i łuszcze, które we Wiedniu w bardzo krótkim czasie bajecznie wielkim cieszą się popytem, sprzedaje en gros po dziennych cenach targowych po
20 do 35 ct. za kilo, loco Wiedeń.
A. HOFBAUERs Neffe
wielki handel ryb 6101
Wien, I., Fischmarkt.
Codziennie świeży towar. — Cenniki i przepisy gotowania gratis.

„EXCICCATOR" de Ritter

Wien, IV., Hauptstrasse 36.

Firma posiada 1000 pism pochwalnych najwyższych kół, władz itd. krajowych i zagranicznych. Z licznych firmie codziennie nadsyłanych uznań za niedoścignioną skuteczność Exciccatora jako środka konserwującego drzewo i mur przeciwko grzybowi i wilgoci, podajemy:

L. 152?. Sułkow p. Littiz Werke 25./5. 1894.

„Uwiadamiam Pana, że „Exciccator", którego we wszystkich naszych szachtach do impregnowania drzewa używamy, oddaje doskonałe usługi i jest znacznie lepszym jak carbolineum".

Dyrekcya kopalni zach.-czeskiego Towarzystwa akcyjnogo.
Ilustrowane broszury gratis i franco. 5933

Nie ma obawy przed praniem!

5987

patentowanego **mydła z murzynem** — pierze się 100 sztuk bielizny nienagannie, czysto i pięknie w przeciągu pół dnia. Używając

patentowanego **mydła z murzynem** — konserwuje się bieliznę dwa razy tak długo, jak przy użyciu każdego innego mydła. Używając

patentowanego **mydła z murzynem** — pierze się bieliznę tylko raz, zamiast jak zwykle trzy razy. Używając

patentowanego **mydła z murzynem** — nie pierze się szczotkami i nie nżywa się szkodliwego proszku. Używając

patentowanego **mydła z murzynem** — oszczędza się czasu, pracy i materyału palnego. Bezwarunkową nieszkodliwość stwierdza świadectwo Dr. Ad. Jollesa, znawcy usianowionego przez c. k. sąd handlowy.

Do nabycia we wszystkich większych handlach korzennych.
Główny skład: **Wiedeń, I., Rengasse 6.**
Główny skład we Lwowie w handlu p. Alojzego Hübnera, Rynek.

Ważne dla każdej matki i gospodyni!

Uznany najlepszy dodatek do zwykłej kawy!

Kathreinera kawa słodowa Kneippa
jest jedyną o smaku i zapachu prawdziwej kawy. Dodaje się do tejże z początku trzecią część, później połowę i wyżej.

Kathreinera kawa słodowa Kneippa
jest więc w używaniu najsmaczniejszym i najtańszym dodatkiem do zwykłej kawy, której skutki szkodliwe zdrowiu zarazem niszczy.

Kathreinera kawa słodowa Kneippa
jest obecnie tak wyśmienicie wyrabiana, że zmielona razem ze zwykłą kawą, może być przyrządzoną na każdy sposób.

Kathreinera kawa słodowa Kneippa
zalecaną jest usilnie przez lekarskie powagi, „ponieważ ma w sobie własności, które dotychczas używane surogaty kawy nigdy osiągnąć nie mogą". 5164

Kathreinera kawa słodowa Kneippa
„czysta" okazała się nadzwyczaj pożyteczną i zdrową dla kobiet, dzieci, niedokrewnych, cierpiących nerwowo i żołądkowo.

Wszędzie dostać można. — 1/2 kilo 25 ct.

Przestroga! Kupować tylko białe oryginalne paczki z wizerunkiem ks. prob. Kneippa i nazwiskiem Kathreiner!

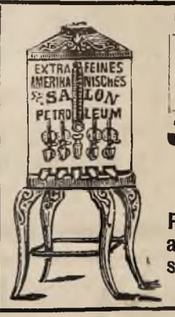

Odznaczone w Wiedniu 1873. Medal zasługi i dyplom uznania.

Linz 1875 i 1876 srebrny medal. Linz 1879 srebrny medal. | Austrya dolna Wystawa przemysłowa Wiedeń 1880 medal bronzowy.

Jana Schmidta Następca
(Mikołaj Riess)
Wien, VIII., Bennogasse 21. 6014
Pierwsza i największa fabryka c. k. wył. uprzyw. aparatow mierniczych i kontrolnych dla nafty i spirytusu, tudzież pomp wszelkiego gatunku, naczyń, konewek itd. — Cenniki gratis.

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny
ces. król. austrjacki dostawca nadworny, niemniej
dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink

Rok założenia 1679.

FABRYKA najlepszych, holenderskich LIKIERÓW
SKŁAD FABRYCZNY
Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie u wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdz. holend. likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po za Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadam. 6019

Srebrnym medalem nagrodzony na wystawie krajowej we Lwowie 1894.

Magazyn futer
BRACI WROŃSKICH

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego) 6053
polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też skóry pojedynczo, oraz i materye na pokrycia futer w największym wyborze.
Cenniki na żądanie franco.

COGNAC +++ DIGESTIVE.

Stary wypróbowany napój wzmacniający i podniecający żołądek, tudzież znakomity dodatek do polepszenia wody do picia w czasie chorób zakaźnych. Do nabycia 5957
we Lwowie w aptece Dr. Zygmunta Ruckera.

Karty podróżne do Ameryki północn.

dostarcza 5175
NIEDERLANDZKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO ŻEGLUGI PAROWEJ
I. Kolowratring 9.
IV. Weyringergasse 7 a **WIEDEŃ.**
Codzienna ekspedycya z Wiednia.
Informacye bezpłatnie.

CARL KUHN & Co.
in Wien.

Marka ochronna.

Przestroga.
Nasza marka i etykiety na pudełkach
piór stalowych
są ustawą uprzywilejowane, prosimy bardzo uważać na każdą literę firmy na piórach i na etykietach. Nie ma pudełka bez marki ochronnej. 6045
Carl Kuhnt & Co
Naśladownictwa ścigamy zawsze w drodze sądowej.

WEŁNY

do robót drutowych i szydełkowych, jak
Wełnę Jägerowską, Wełnę sułtańską, Wełnę Imperial, Wełnę wielbłądzią,
Nowość:
Wełnę jedwabną, Wełnę imit. baranka
poleca w wielkim wyborze po cenach najniższych
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, ulica Halicka l. 14.
W niedzielę i święta magazyn zamknięty.

Pierwsze nagrody 3 medale złote | Uwieńczone nagrodami | Pierwsze nagrody 3 medale srebrne

przez Wys. ces. król. wielokrotnie wypróbowane — wyłącznie uprzywilejowane i jedynie niezawodne

Wałeczki do szczelnego zamknięcia okien i drzwi
chroniące od przeciągu powietrza,

którym wskutek swojej szczególnej doskonałości, tudzież w uznaniu wyśmienitych swoich przymiotów i taniości cen na zeszłorocznej powszechnej wystawie światowej przyznały „Jury" pierwszą nagrodę medal złoty i 3 medale srebrne. Prócz tego obdarzył mnie J. M. cesarz rosyjski Aleksander rosyjskim złotym medalem zasługi z wstęgą orderu św. Stanisława.

Te wałeczki na przeciąg powietrza zrobione są z bawełny, polakierowane na biało, brunatno, czerwono i w kolorze dębowym; przewyższają one wszystkie tego rodzaju dotąd używane przyrządy. Zapomocą tychże unika się nawet najmniejszego przeciągu, drzwi i okna można otwierać według upodobania, a przyrządy te są tak lekkie, że je każdy przytwierdzać może.

CENA: 6075

cylindrów do okien		cylindrów do drzwi	
biały do okna	5 ct. za metr	biały do drzwi	7 1/2 i 13 ct. za metr
czerwono-brun. i dębowy	6 ct. za metr	cerwn.-brun i dębowy	9 i 14 ct. metr

Zaopatrzenie jednego okna średnich rozmiarów wypadnie najwięcej na 50 ct. Zamówienia na prowincyę w wielkich i drobnych ilościach spełniają się jak najrychlej. Uprasza się o podanie liczby drzwi i okien celem przesłania odpowiedniej ilości wałków. Do każdej przesyłki dołącza się drukowaną instrukcyę.
We Wiedniu, Kolowratring Nr. 12 w c. i k. nadwornym składzie fabrycznym
J. POPELARZ
Ochrona przeciw zaziębieniom. | c. i k. nadworny dostawca wałeczków od przeciągu powietrza. | Największa oszczędność drzewa.

Do magazynu **D. LESSNERA** przybyły wszystkie nowości na zbliżający się sezon jesienny i zimowy w nadzwyczaj wspaniałym wyborze; polecamy je szanownej P. T. publiczności do łaskawego przejrzenia wobec cen nader niskich, nie znoszących konkurencyi.

Oddział towarów modnych.

SEZON JESIENNY I ZIMOWY
1894–95.

Haute nouveaute cheviot	czysta wełna	120	cm. szerokości	meter po	złr.	1.55
„ „ „	„ „	120	„ „	„ „	„	1.75
„ „ „	„ „	120	„ „	„ „	„	1.95
Cheviot carreaux	„ „	120	„ „	„ „	„	1.95
Cheviot mêlé angielski	„ „	120	„ „	„ „	„	2.—
Crêpe cheviot	„ „	120	„ „	„ „	„	1.90
Sukno damskie	„ „	110	„ „	„ „	„	1.45
Drap brodé	„ „	95	„ „	„ „	„	1.15
Drap uni	„ „	95	„ „	„ „	„	1.10
Carré en noppe	„ „	110	„ „	„ „	„	1.70
Haute nouveauté cheviot	„ „	120	„ „	„ „	„	2.40
„ „ „	„ „	130	„ „	„ „	„	3.10
Kammgarn-Nouveauté	„ „	120	„ „	„ „	„	1.85
Kammgarn Haute Nouveauté	„ „	120	„ „	„ „	„	2.90
Kammgarn dessiné	„ „	120	„ „	„ „	„	3.—
Nouveauté Kammgarn	„ „	130	„ „	„ „	„	1.30
Specialité exclusive	„ „	120	„ „	„ „	„	2.90

Coloré anglais	czysta wełna	120	cm. szerokości	meter po	złr.	2.75
Petit carreaux anglais	„ „	120	„ „	„ „	„	2.10
Drap des dames exclusive	„ „	95	„ „	„ „	„	1.25
Angielska flanela	„ „	116	„ „	„ „	„	1.70
Foulé nouveauté	„ „	120	„ „	„ „	„	1.35
Foulé	„ „	90	„ „	„ „	„	—.70
Kazan gładki	„ „	90	„ „	„ „	„	—.80
Angielski modny cheviot	„ „	100	„ „	„ „	„	1.15
Diagonaltuch	„ „	120	„ „	„ „	„	1.—
Sukienko damskie	„ „	120	„ „	„ „	„	—.82
Cheviot mêlé	„ „	120	„ „	„ „	„	—.80
Cheviot guipure	„ „	90	„ „	„ „	„	—.60
Demi drap	„ „	90	„ „	„ „	„	—.38

Cheviot nouveauté 85 cm. szer. meter po 48 ct. itd. itd. itd.
Najlepsze gatunki aksamitów na suknie 60 cm. szer. po złr. 2.30.
Deseniowany aksamit do garnirowania 54 cm. szeroki po złr. 1.50.
Jedwabny plusz 45 cm. szeroki meter po złr. 1.20 i 1.50.

Olbrzymie zapasy najnowszych ślicznie deseniowanych barchanów i flanell-cotons w niezliczonych barwach.
W jedwabiach wielki wybór
Na prowincyę próbki i ilustrowane żurnale gratis i franco.

Magazyn D. LESSNER

Wiedeń VI. Mariahilferstrasse Nr. 83, sutereny, parter, mezanin i I piętro. 5976

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki